Ner 70. Kraków, 28 Marca — Środa. Rok 1883.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

ul. Ogrodowa

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1go **kwietnia** 1883 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „**Czasu**“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Kraków 27 marca.

Przegląd Polityczny.

Pierwsze posiedzenie Izby deputowanych po świętach, jest już urzędownie ogłoszonem. Odbędzie się d. 5 kwietnia. Na porządku dziennym są: sprawozdania komisyi weryfikacyjnej o wyborach posłów hr. Fr. Attemsa, Dra Wil. Exnera, Dra Gustawa Hirscha, Marka Nakicza, hr. Romana Potockiego, Dra Hermana Vielgutha, Gustawa Winterhollera i Dra Karola Dostala; sprawozdanie właściwej komisyi o podaniu prokuratoryi rządowej w Rzeszowie w sprawie pozwolenia na wytoczenie dep. Oborskiemu procesu o obrazę urzędnika pocztowego; sprawozdania o petycyach.

Wybór uzupełniający z wielkiej posiadłości w Istryi w miejsce bar. Lazzarini, który złożył mandat, rozpisany został na d. 9 kwietnia. Tak więc tylko wybór z jednego okręgu miejskiego w Styryi w miejscę zmarłego dep. Falke nie jest jeszcze rozpisany, a jak w tej chwili dowiadujemy się, do opróżnionych w Radzie państwa krzeseł przybywa jeszcze jedno. Wczoraj bowiem zakończył tu życie rabin tutejszy Schreiber, deputowany z okręgu miejskiego Kołomyja-Śniatyń-Buczacz. *Tagblatt* i *Vorstadt Ztg*, których protest przeciw zakazowi sprzedawania numerów został odrzucony przez Trybunał administracyjny, podały skargę swoją do Trybunału państwa. Rozprawę naznaczono na 17 kwietnia.

Trybunał administracyjny w Wiedniu powziął w tym miesiącu uchwałę, na którą zwracamy uwagę gmin. W pewnej gminie na Morawie sprzeniewierzył kancelista 1277 złr. z opłat podatkowych; ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło, iż gmina ma pieniądze te zwrócić, obowiązek ten bowiem wypływa z obowiązku gminy ściągania i odwożenia pobranych podatków. Wskutek odwołania się gminy, orzekł Trybunał administracyjny, że nie istnieje wcale ani ustawa państwowa, ani krajowa, któraby polecała gminie ściąganie podatków, a tem samem też niedbałe spełnianie tych obowiązków nie może pociągać za sobą odpowiedzialności gminy. Rozstrzygnięcie zaś, o ile według prawa cywilnego może być naczelnik gminy obowiązanym do zwrotu pieniędzy zaginionych, nie należało do Trybunału administracyjnego, bo nawet w razie potwierdzenia tej kwestyi nie mogłyby władze administracyjne załatwiać tego w własnym zakresie, ale tylko na zwykłej drodze ustawodawczej. Z tego powodu rozstrzygnięcie ministerstwa musi być zniesione na podstawie § 7 ustawy z 22 października 1875 roku.

Depesza z Rzymu doniosła przed świętami, iż *Moniteur de Rome* potwierdził wiadomość, że nadzwyczajny poseł pruski przy stolicy świętej, p. Schloezer, wręczył kardynałowi sekretarzowi stanu Jacobiniemu odpowiedź rządu pruskiego na memorandum kardynała sekretarza stanu z dnia 19 stycznia b. r. Rozumie się, iż od tej odpowiedzi zależy tymczasowe uregulowanie stosunków kościelnych w Prusiech. Prawdopodobnie zostanie ona wkrótce ogłoszoną ze strony berlińskiej, choćby w organach półurzędowych.

Notę p. Schloezera z d. 4 grudnia r. z. podajemy we właściwej rubryce.

W Niemczech na porządku dziennym dyskusyi publicznej jest ciągle nominacya jenerała Caprivi szefem marynarki i zmiany osobiste w gabinecie berlińskim. Jak wiadomo, minister Kameke z powodu nadwątlonego zdrowia, złożył tekę ministeryalną, a p. Stosch, również ze względów sanitarnych wziął dymisyę. Następca ministra marynarki jenerał Caprivi jeszcze nie objął urzędu, a już doniesiono, że jedyny wiceadmirał floty pruskiej Batsch pójdzie w ślady swego dawniejszego szefa. Podrażniona miłość własna zdaje się być jedyną pobudką ustąpienia Batscha. Caprivi jest o kilka lat młodszym jenerałem, aniżeli Batsch; ażeby więc różnicę w starszeństwie zrównoważyć, chwycono się sztucznego środka, opatrując patent nominacyjny p. Caprivi dawniejszą datą, tak że nominalnie świeżo mianowany minister marynarki jest o jeden dzień starszym jenerałem, aniżeli Batsch. Manipulacya ta nie uspokoiła przecież wiceadmirała, który się czuje pokrzywdzonym. Udzielił sobie więc czemprędzej sam dziesięciodniowego urlopu, a następnie drogą telegraficzną prosił jeszcze cesarza o trzymiesięczne ferye. Batsch wyjechał już z Kiel do Altony. Wogóle, zdaje się, panuje z powodu wyniesienia p. Caprivi do godności ministra marynarki pomiędzy oficerami marynarki niezadowolenie, które w skutkach objawi się, jak powszechnie przypuszczają, w licznych jeszcze prośbach o dymisyą. I tak głośno opowiadają już sobie, że kontradmirał Wickede niewątpliwie złoży urząd. Ciekawem jest zresztą i to, że nowy szef marynarki nie będzie nosił tytułu „ministra,“ że więc formalnie nawet nie będzie podwładnym księcia kanclerza. Słychać, że także w armii lądowej nastąpią niebawem liczne zmiany. Utrzymują zaś, że wszystkie te zmiany w pruskiej administracyi wojskowej zostają w związku z planami radykalnych reform w wojsku lądowem i w marynarce.

Drugorzędne państwa niemieckie zamierzają z okoliczności koronacyi Cara odświeżyć z gabinetem petersburskim samodzielne stosunki dyplomatyczne. Sprawę tę poruszyła Bawarya, która ze swej strony mianowała już barona Gassera ambasadorem przy dworze rosyjskim, i przez to chce poniekąd zmusić do rewanżu Rosyą, która już postanowiła odwołać posłów swych, akredytowanych przy pomniejszych dworach niemieckich. Postanowienie to rządów: bawarskiego, saskiego itd. rozdrażniło prasę berlińską, która dopatruje się w niem pragnienia dogodzenia zachciankom śmiesznej ambicyi.

Dziś zbierają się wszędzie we Francyi rady jeneralne, z wyjątkiem departamentu Sekwany. Sesya ta będzie ostatnią w dotychczasowym składzie tych korporacyj, albowiem przed sesyą sierpniową muszą być w połowie odnowione. Francya liczy w ogóle 2996 rad jeneralnych, z których 78 wypada na Algier; tak więc 1459 we Francyi, a 39 w Afryce musi być na nowo wybranych. W niejakim związku z temi spodziewanemi wyborami zostaje zamiar powzięty przez niektórych senatorów i deputowanych, należących do różnych frakcyj monarchicznych we Francyi, założenia „unii konserwatywnej.“ W tym celu odbyli oni w przeszłym tygodniu zgromadzenie w Paryżu, któremu przewodniczył hr. Daru, były minister w gabinecie Emila Olivier; uchwalono wybrać komitet z 7 członków do rozpoczęcia propagandy wyborczej i zebrania potrzebnych na ten cel funduszów. Propaganda ta odnosi się właśnie do wyborów odbyć się mających w lipcu r. b. do rad departamentowych i jeneralnych, a w drugim rzędzie do późniejszych wyborów poselskich. Program kandydatów, czy zresztą należeć będą do legitymistów, orleanistów, czy też do bonapartystów, ma zawierać jeden punkt główny: „zwalczanie niebezpieczeństwa socyalnego.“ Trudno się zaiste domyślić, w jaki sposób dojdą do zgody te trzy frakcye tak szorstko dotychczas przeciw sobie stojące. Bonapartyści nigdy przecież nawet o tem nie pomyślą, aby utorować drogę hr. Chambordowi, albo na odwrót legitymiści księciu Napoleonowi. Program „utrzymania porządku społecznego“ sam, żadnego z tych stronnictw nie doprowadzi do zwycięstwa. „Jeżeli wszyscy ci konserwatyści, pisze *Temps*, istotnie chcą troszczyć się o społeczeństwo, a chcieliby dobro Francyi stawić wyżej po nad swe namiętności, uwierzyć w własne siły i skutecznie poprzeć rząd swego kraju, to mieliby daleko prostszy środek: z całą szczerością powinni porzucić wzajemną nienawiść i zająć miejsce i wziąć udział w republice, którąby wszyscy uznawali, którejby nikt nie przeczył. Wielu umiarkowanych republikanów pragnie tego aby raz przecież utworzyły się dwa wielkie stronnictwa, republikańska lewica i równie republikańska prawica, obie zgodne w wspólnem poświęceniu dla naszych instytucyj, rozdzielone tylko w specyalnych kwestyach polityki, administracyi i t. d.“

W tej chwili atoli, po burzliwych dniach ostatnich tygodni najwięcej zajmuje uwagę publiczną we Francyi, sprawa ostatecznie mniej ważna — rewizyi konstytucyi, która podczas ostatnich wyborów do Izby, była hasłem republikanów, a której broni już teraz tylko najskrajniejsza lewica. Związała się ona teraz, gdy Izba na żądanie rządu odrzuciła jej wnioski, jako będące nie na czasie, w „ligę rewizyonistów“ i ogłosiła manifest do ludu francuskiego, w którym kładzie nacisk na konieczność rewizyi konstytucyi. Wszystkie dzienniki rządowe, oraz umiarkowane republikańskie potępiają ten manifest, wogóle zaś nie zrobił on wrażenia w Paryżu.

Tymczasem z drugiej strony gabinet p. Ferry pracuje nad rozwiązaniem kwestyi robotniczej Minister spraw wewnętrznych podpisał dekret ustanawiający komisyę do zbadania, w jakiby sposób ułatwić spółkom robotniczym możność podejmowania się robót publicznych, tudzież, w jaki sposób zniewolić dających roboty, iżby dopuszczali robotników do udziału w zyskach. P. Ferry, chcąc wyrwać głodny proletaryat z rąk nieuczciwych przywódzców rewolucyi i nie pozwolić im odegrać roli karmicieli biednego ludu, nosi się także z planem urządzenia olbrzymiego warsztatu, w którymby biedni robotnicy znajdowali pracę i zarobek. Warsztat ten ma stanąć w dzielnicy miasta Marbeuf; kapitał zakładowy ma wynosić 40 milionów franków. Z tego widać, że rząd francuski jest na drodze do — warsztatów narodowych.

W Paryżu umarł były minister senator Varroy.

W ostatnich dniach powtarzały dzienniki pogłoskę, że Anglia wspólnie z Rosyą uczyniła u innych dworów propozycye względem zaprowadzenia środków międzynarodowych przeciw agitacyom socyalistycznym. *Polit. Corr.* zapewnia, że wiadomość ta jest bezzasadną, albowiem rząd rosyjski w ostatnich czasach żadnego w tym kierunku niezrobił kroku, ani sam, ani też wspólnie z inném mocarstwem. Zdaje się być jednak rzeczą niewątpliwą, że Anglia pouczona smutnem doświadczeniem dni ostatnich, byłaby może teraz więcej skorą do zmiany ustawy swej o przytułku. Narodowa jednak duma Anglików nie pozwala przyznać się do ujemnych stron ich konstytucyi i ztąd mało jest nadziei, iżby liberalny gabinet Gladstona wziął inicyatywę, a jeszcze mniej, by zgodził się na propozycyą uczynioną sobie z zagranicy. W Anglii tymczasem nie ustaje popłoch, wywołany najnowszemi zamachami; spiskowcy utrzymują ustawicznie umysły w stanie naprężenia przez rozpuszczanie wieści o nowych mających być wykonanemi zamachach. Gdyby dać można wiarę korespondencyom z Indyi wschodnich nadchodzącym, przypuszczaćby należało, że i tam czekają Anglią nowe i ciężkie trudności, podobne do kłopotów, jakich ją nabawia Irlandya, a może cięższe, gdyż w stronnictwie narodowem irlandzkiem, poczyna budzić się żywy ruch, przeciw zgubnym postępkom spisku zbrodniczego Fenianskiego. Dowodem tego jest, że wybitny członek stronnictwa Homerulerów, znany deputowany w parlamencie Sulivan, wydał do Irlandczyków w Ameryce odezwę, w której zwraca się przeciw występnym projektom partyi dynamitowej. Sulivan potępia stanowczo używanie środków gwałtownych i przestrzega swych rodaków, ażeby wybili sobie z głowy te iluzye, iżby Anglików zdołali dynamitem i petroleum uczynić powolniejszymi dla słusznych żądań Irlandyi. W końcu wskazuje patryota irlandzki w swej odezwie na fakt, że ostatni zamach dynamitowy w Londynie wyrządził nieobliczone szkody Irlandyi. Właściciele angielscy, u których biedni Irlandczycy znajdowali pracę i utrzymanie, pozbawili ich chleba i oddalili wszystkich ze służby z obawy przed nowemi zamachami. Wystąpienie to Sulivana zdaje się zapowiadać reakcyę w tej krytycznej i stanowczej chwili dla przyszłości Irlandyi.

Widocznie pod wrażeniem ostatnich wypadków polecił rząd angielski swemu reprezentantowi w Washingtonie zwrócić uwagę tamtejszemu rządowi, iż niczem niepohamowane występowanie przebywających w Ameryce Irlandczyków może dać powód do zamącenia obustronnie dotychczas przyjaznych stosunków. Jakoż Fenianie, bawiący w Ameryce sławią zuchwale „czyn bohaterski“ swoich „przyjaciół politycznych“ i twierdzą, że wskutek wiadomości o zamachu wpłynęły w ostatnich dniach datki na fundusz „zamachowy“ tak obficie, jak jeszcze nigdy. Piotr Ryan opowiada w Nowym Yorku całemu światu, że zna bardzo dobrze osobę, ukrywającą się pod nazwiskiem „numer pierwszy“ i że wysadzenia w powietrze zabudowań *Timesa* usiłowali dokonać ci sami ludzie, którzy dokonali wybuchu w pałacu rządowym. Najwybitniejsze dzienniki w Nowym Yorku wyrażają zresztą w najdosadniejszych wyrazach swoje oburzenie z powodu zamachu londyńskiego i oświadczają, że takiemi haniebnemi czynami pozbawiają się Irlandczycy wszelkiej sympatyi w Stanach Zjednoczonych.

Rząd szwajcarski nie powziął jeszcze decyzyi w sprawie nominacyi Mermilloda biskupem Lozanny i Genewy. *Bund* atoli przewiduje, jako rzecz pewną, że Mermillod nie będzie uznany nigdy biskupem rzymsko-katolickim w Genewie, a jeszcze mniej spodziewać się można, aby mu dozwolono obrać siedzibę na terytoryum kantonu. Albowiem według ustawy konstytucyjnej genewskiej z d. 19 lutego 1873 tylko biskup przez państwo uznany ma prawo wykonywania w kantonie jurysdykcyi biskupiej i pełnienia funkcyj administracyjnych biskupich. Jeżeli tedy istotnie rząd szwajcarski nie uzna Mermilloda, spodziewać się można wielkich nieporozumień, zwłaszcza jeżeli się sprawdzi, że Mermillod mimo to obierze siedzibę w Genewie, a Savoy mianowany zostanie biskupem Hebronu *in part. inf.*, oraz koadjutorem z siedzibą w Freiburgu.

Redaktorom głównego organu ultra-radykałów i irredentystów włoskich *Legga della Democrazia* wytoczonym został proces z powodu wysławiania morderstwa politycznego; stoją oni pod zarzutem popełnienia czynu, „który mógłby był spowodować wypowiedzenie wojny ze strony Austryi.“

Minister marynarki hiszpańskiej przedłożył radzie ministrów w Madrycie, obszerny plan reorganizacyi floty. Ma być zbudowaną pewna liczba okrętów pancernych, system poboru rekruta do marynarki ma być ulepszony, obrona wybrzeży wzmocnioną i nowy arsenał zbudowany. Koszta obliczono na 200 milionów pes., które zyskane być mają według doniesień dzienników rządowych, tymczasowo z częściowej sprzedaży lasów rządowych i salin. Pożyczki nie ma rząd zamiaru zaciągać. Wogóle w prasie madryckiej plan ten znalazł bardzo przychylne przyjęcie.

Pomiędzy przygotowaniami do koronacyi cara znajduje się jedno zarządzenie uderzające swoją nowością i — śmiesznością. *Vossische Ztg* mianowicie donosi, że autor „Daniszewów“ otrzymał od rządu rosyjskiego polecenie zamówienia za granicą trzydziestu reporterów dziennikarskich do sprawozdań o uroczystościach koronacyjnych. Na cel ten wyrzuconych być ma 16,000 rubli; jest to suma na wynagrodzenie zamówionych korespondentów za mała, a ze względu na przypuszczalny mały rezultat, jest za wielką. Zresztą nie jest rzeczą jasną, co właściwie przez to zamierzono. Prawdopodobnie nie chodzi tyle o ściągnięcie do Petersburga zręcznych reporterów, jak raczej ajentów tajnych, którzyby sporządzali sprawozdania nie do dzienników zagranicznych, lecz dla policyi rosyjskiej. Są to nie nasze, nie polskie przypuszczenia, ale prasy zagranicznej.

Z Aleksandryi donoszą, że wskutek ustawicznych przerw ruchu w kanale Suezkim powstał na seryo zamiar zbudowania drugiego kanału. Elliot, który się gorliwie tą sprawą zajmuje, zaleca poprowadzenie kanału w ten sposób, aby mieć na względzie równocześnie żeglugę i zawodnienie kraju. Według jego planu kanał szedłby z Aleksandryi do Suezu, co jeszcze przed kilku laty zalecali niektórzy znakomici inżynierowie.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 26 marca.

(§§) Z odezwy, jaką niedawno Wydział krajowy otrzymał od rządu w sprawie szkoły snycerstwa we Lwowie, wypływałoby, że zamiar założenia centralnej szkoły garncarstwa nie został zaniechany, lecz tylko z powodu trudności w kwestyi pomieszczenia zakładu odroczony. Byłaby to bardzo pożądana wiadomość, bo potrzeba założenia centralnej szkoły garncarstwa staje się coraz więcej naglącą. Ze wszystkich stron kraju, jak z Alwernii, Brzostka, Kołaczyc, Starejsoli itd. nadchodzą do Wydziału krajowego nieustanne prośby o zakładanie szkół garncarskich, dla których niema dziś uzdolnionych kierowników. Miałaby ich dopiero dostarczyć centralna szkoła we Lwowie,

Warszawa w latach 1809—1812.

(1)

Pokój zawarty w Schönbrunie otworzył nowy okres w historyi Księstwa Warszawskiego, tej historyi tak krótkiej, a tak obfitej w nadzwyczajne przemiany, iż wydaje się jakby fantastyczne jakieś widzenie wplątane między logiczne fakta dziejowe.

Gdy Napoleon utworzył to Księstwo — zrazu drobne, bezsilne, prawie suchotnicze — kładąc go wrzekomo pod skrzydła Saksonii, wielkie mocarstwa spoglądały z uśmiechem szyderstwa na tę kreacyę polityczną, której nikt długiego życia nie wróżył — Aleksander nazywał ją *le ridicule duché de Varsovie*.

Lecz gdy po zwycięzkiej wojnie z Austryą, w której to świeżo powstałe księstwo tak znakomity wzięło udział, Napoleon powiększył go prawie w dwójnasób, zaczęły się inaczej nań zapatrywać rządy europejskie; widziano w niem odtąd odtwarzającą się powolnie, stopniowo, systematycznie pod potężną ręką cesarza Francuzów, Polskę Jagiellonów i Wazów i nikt nie wątpił, że ostatecznym jego celem jest odtworzenie jej całkowite. Zaniepokoiły się Prusy, zachwiało się przymierze Aleksandra z Napoleonem, a z drugiej strony nadzieje patryotyczne Polaków wyrosły na ogromną siłę moralną, która jedna podtrzymywać mogła kraik, nie mający jeszcze, pomimo powiększenia swojego, materyalnych środków do niepodległego istnienia, zwłaszcza z ciężkimi obowiązkami, jakie nań Napoleon nakładał.

Przypomnijmy sobie, że prowincye polskie, które zwycięzki Cesarz wydarł Prusakom w 1807 r. były w przededniu ogólnego bankructwa, nad brzeg którego przebiegła polityka rządu pruskiego umiała zaprowadzić nieoględną szlachtę naszą. Prowincye z austryackiego zaboru, przyłączone do pierwszych traktatem Schönbrunskim, w nielepszym były stanie. Przez lat trzynaście swojej administracyi rząd austryacki, z owej tak zwanej, nowej Galicyi, obejmującej żyzne ziemie Sandomierskie i Lubelskie, wycisnął wszystkie prawie soki żywotne, zabił tam wszelki przemysł i handel, sparaliżował rolnictwo i w dodatku, wyciągnąwszy z tego kraju brzęczącą monetę, zarzucił go bankocetlami, na których tracić trzeba było $^4/_5$ nominalnej ich wartości, tyleż jak nie dawno przedtem na owych fałszywych dytkach, którymi Prusy zalały kraje polskie, będące pod ich panowaniem.

Dwa więc te odłamy dawnej Polski po kilkunastu latach zgubnego ucisku pod dwoma zaborczemi rządami, nie mogły złożyć razem jak tylko bardzo ubogie, okropnie wycieńczone państewko, któremu przedewszystkiem trzeba było spokoju i leków na jego rany. Zamiast tego, Napoleon kazał mu utrzymywać 60,000 wojska obok nader kosztownej administracyi na sposób francuski, wzmacniać twierdze, zapełniać arsenały, zaopatrywać we wszystko kontyngens dodatkowy, wysyłany corocznie do Hiszpanii, a niebawem i przygotowywać się do nowej, olbrzymiej walki wespół z Francyą.

Wynikło z tego, że nakładane na kraj podatki nad jego siły, w połowie tylko lub najwięcej w dwóch trzecich częściach wchodziły do skarbu narodowego, że w skarbie tym deficyt coraz ogromniejsze przybierał rozmiary, że straszliwa nędza szerzyła się po kraju, rozciągając się od chat włościańskich do dworów szlacheckich, a nie rzadko i do pańskich pałaców. Na prowincyi słychać było ciągle tylko o sekwestrach za długi, za podatki, o upadku inwentarzy, o przymuszonej sprzedaży dóbr zadłużonych. [1]) Ciężkie to ubóstwo powiększył jeszcze nieurodzaj 1811 r. sławnego kometą i okropnemi upałami, które wszystko wypaliły na polach. Przyszło do tego, że na kilka miesięcy przed wojną 1812 roku nie było już czem ani wojska, ani urzędników płacić, a dla ocalenia obywateli ziemskich sejm, 1811 r. musiał ogłosić *moratorium*, czyli zawieszenie wypłat kapitałów zahipotekowanych.

Biedę tę jednak wszyscy mężnie znosili — jedno słowo „To dla Ojczyzny“ rozjaśniało zasępione czoła i jak zaklęcie czarodziejskie coraz nowe wywoływało ofiary i poświęcenia u wszystkich klas mieszkańców. — Bignon opowiada, że gdy wyprawiano w 1811 roku wybór żołnierzy do Hiszpanii dla dopełnienia kontyngensu, brakowało funduszów na zaległy żołd dla odchodzących. ale wszyscy przestali ochoczo na zaręczenie, że im to wynagrodzi Ojczyzna, gdy będzie wielka i bogata. W kilka miesięcy później całe wojsko niepłatne toż samo powtórzyło i poprzestało na racyach żywności. Urzędnicy mający jakikolwiek fundusz do utrzymania się od początku zrzekli się się pensyi, a ktokolwiek tylko miał zabezpieczone jutro, kto nie drżał za lada stuknięciem we drzwi swoje, czy to nie woźny przychodzi z pozwem? — kto nie widział czyhającego na progu swoim widma głodu, każdy czuł się szczęśliwym, że wolno mu się przecież nazywać Polakiem, że słyszy wszędzie język polski, że jest pod polskim rządem, że widzi narodowe wojsko wyrosłe już na sześćdziesięcio-tysięczną armię, że nakoniec patrzyć może z ufnością w przyszłość.

Każdy bowiem mówił sobie z najsilniejszem przekonaniem, iż przyszłość Polski jest w ręku nieprzezwyciężonego mocarza, który chce i może, musi nawet we własnym interesie odtworzyć ją w zupełności.

„Najszczęśliwsze chwile życia mojego w publicznym zawodzie — powiada Koźmian — spędziłem w księstwie warszawskiem (gdzie osiadł w r. 1810.) Przy biedzie i nędzy materyalnej, moralne życie nasze najszczęśliwiej płynęło. [2]) Toż samo mógł powiedzieć każdy, kto przeżył w Warszawie ten peryod od powrotu wojsk naszych z Krakowa w 1809 r. aż do wojny 1812 roku. Bieda ogólna odbijała się w ten tylko sposób na towarzystwie stołecznem, złożonem — ma się rozumieć — z najmożniejszych w kraju rodzin, iż coraz mniej było wystawy w domach, coraz skromniejsze przyjęcia ale bawiono się niemniej wesoło i serdecznie, jak w najlepszych czasach.

Przedstawimy czytelnikom całą panoramę życia towarzyskiego w Warszawie w ciągu tego peryodu wyjętą z listów naszej zwykłej przewodniczki pani Nakwaskiej, wówczas prefektowej warszawskiej [3]), i uzupełnioną szczegółami z niektórych innych źródeł współczesnych.

Warszawa 22 października 1890 r.

W chwili, gdy piszę ten list ogłaszają przy huku dział zawarty pokój. — Powiadają, że będzie korzystniejszym dla nas niżeli się spodziewać mogliśmy. Nie zamknę listu póki ci nie będę mogła donieść coś pewniejszego.... Otóż zapewniają, że nowa Galicya i trzy obwody starej nam się dostają, także i Wieliczka; obwód zaś zamoyski cały i to jest właśnie, czego najwięcej pragnęłam, bo będę cię mogła odwiedzać już bez żadnej przeszkody.

Warszawa 30 listopada 1309 r.

Spodziewamy się ogromego świata na zimę. Wojska wracają 18 grudnia, a na przyjęcie ich będą pyszne fety. Mój mąż zajmuje się tem już od miesiąca. Będzie naprzód obiad dla żołnierzy, 8000 ich zasiądzie koło stołów, potem widowisko teatralne gratis, a nakoniec bal, nie mówiąc o *Te Deum*, illuminacyach etc. W przyszłą niedzielę zaś mamy fetę galową z powodu rocznicy koronacyi Napoleona.

22 grudnia 1809 r.

Niepodobna mi było w upłynionym tygodniu zajmować się czem innem jak fetami bez końca z okoliczności powrotu wojska. Wczoraj nakoniec odbył się ów wielki bal (wyprawiony przez miasto w pałacu Raczyńskich na Długiej ulicy.) i sławny spektakl, który jak najlepiej się udał, lecz miej litość nademną i zwolnij mnie od szczegółów; znajdziesz takowe w gazetach a ja mam niemi głowę tak przepełnioną, że nie potrafiłbym ich uporządkować. Mąż mój wszystkiem tem się zajmował; możesz ztąd wnosić, jakie miałam kłopoty. Nakoniec wszystko skończone; wszystko dobrze poszło. Jeżeli przemowa, jaką miał mój mąż witając wojsko podobała ci się, to tajemny głos serca musiał ci mnie w tej chwili przypomnieć, bo to moje dzieło od początku do końca. Moja miłość własna bardzo też podlechtana, bo wszyscy przemowę tę chwalą i dziwią się że pan Franciszek tak dobrze pisze, ale rozumiesz dobrze moja droga, że to musi zostać tajemnicą między nami.“

Przerywamy tu list pani N., żeby podać szczegóły po które odsyłała ona swoją siostrę do gazet ówczesnych. Wyciągamy je podług jej wskazówki z „Gazety korespondenta warszawskiego i zagranicznego.“

Wojsko weszło do Warszawy przez aleę Ujazdowską. Książę Józef nie szedł na jego czele — pozostał w Mniszewie [4]) gdzie po wyjściu z Krakowa ustanowił był swoją kwaterę główną. Posądzano wodza i może nie bezpodstawnie, iż pamiętał ludowi warszawskiemu, że go wychodzącego ze stolicy po bitwie pod Raszynem okrzykiwał zdrajcą i kamieniami z bruku odgrażał się ciskać na niego. Pod trzema krzyżami, gdzie dziś kościółek św. Aleksandra była wzniesiona brama tryumfalna przystrojona w trofea, okryta nazwiskami sławniejszych bitew tej wojny i z wielkim napisem nad łukiem: „Tędy Jan Sobieski wracał z pod Wiednia.“

[1]) Teodor Morawski *Dzieje narodu polskiego*. VI. 114.

[2]) Pamiętniki II 343—344.

[3]) Listy te, które wraz z innemi papierami po pani Nakwaskiej, i Edwardzie Rastawickim znajdują się w gabinecie archeologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielone łaskawie nam zostały przez szanownego profesora Łepkowskiego.

[4]) Wielu pisarzy współczesnych utrzymuje, że książę Józef szedł na czele wojska, ale spostrzegłszy bramę tryumfalną, zwrócił konia i bocznemi ulicami zajechał „pod Blachę.“ Gazety ówczesne i listy świadczą, że był wtenczas w Mniszewie.

jak to podniósł przed kilku laty delegat ministerstwa radca Hermann, który badał nasze stosunki i zdał rządowi sumiennie sprawę ze wszystkiego, co spostrzegł. Radca Hermann wyraźnie uznał, że we Lwowie istnieją wszelkie warunki potrzebne do założenia i utrzymania takiego zakładu, gdyż w muzeum przemysłowem miejskiem, oraz w szkole rysunków i modelowania znalazłby on potrzebne środki naukowe. Radca Hermann podniósł to wyraźnie, że lwowskie muzeum przemysłowe już wtedy przedstawiało się wcale korzystnie, a od tego czasu zyskało ono wiele nowych rzeczy. Mimo to i mimo istnienia tej samej potrzeby, jaką podniósł radca Hermann, drugi radca min. Bauer, wysłany przed rokiem dla zwiedzenia szkół przemysłowych w Galicyi, wystąpił z opinią odmienną, zalecając rządowi forytowanie szkoły garncarstwa w Kołomyi temi środkami, które przeznaczył już był na założenie centralnej szkoły we Lwowie. Donosiłem już w swoim czasie, iż kuratorya dla spraw przemysłu domowego była wielce zdziwioną opinią radcy Bauera, opartą na pobieżnem tylko zwiedzeniu zakładów i dorywczem rozpatrzeniu się w stosunkach. Stosownie do życzenia kuratoryi, Wydział krajowy w osobnem przedstawieniu do Rządu dał wyraz temu zdziwieniu. Jeżeli wspomnione na wstępie oświadczenie Rządu, że odroczył tylko założenie centralnej szkoły garncarstwa we Lwowie, ale nie zaniechał jej wcale, jest praktycznym rezultatem tej odezwy, to pozostaje już tylko do życzenia, aby odroczenie to nie trwało długo. Nie chodzi tu o interes Lwowa i jego okolic bliższych, lecz o interes całego kraju, bo jak powiedziałem, coraz częściej nadchodzą prośby o zakładanie szkół garncarskich, a o tem mowy niema, dopóki nie będzie fachowo uzdolnionych kierowników.

Zarządy naszych kolei żelaznych otrzymały sposobność do wyświadczenia krajowi przysługi w drobnej sprawie i bez żadnej ofiary ze swojej strony, owszem, z pewną nawet korzyścią dla zakładów kolejowych. Stosownie do życzenia kuratoryi dla spraw przemysłu domowego, Wydział krajowy zwrócił się do tych zarządów z prośbą, aby zamówieniami swojemi przyszły w pomoc kuśnierzom w Starym Sączu. Kożuchy starosądeckie tak pod względem gatunku jak i ceny, zasługują na to polecenie, a służba kolejowa pewnie wyszłaby dobrze na tem, jeżeliby zarządy kolejowe zaopatrywały ją w wyroby kuśnierskie za Starego Sącza. Sami kuśnierze starosądeccy nie mogli się dotąd ubiegać o dostawy dla kolei żelaznych, gdyż nie mieli funduszów potrzebnych na złożenie wymaganej kaucyi. Wydział krajowy podjął się zatem interwencyi pod tym względem i zwraca uwagę zarządów kolejowych, że kaucyę mogłoby zastąpić połączenie się dostawców w stowarzyszenie z solidarnem poręczeniem lub pośrednictwo gminy w zorganizowaniu dostawy. Jeżeliby ta propozycya nie zadowoliła zarządów kolejowych, to Wydział krajowy złoży za nich kaucyę za dostarczeniem odpowiedniej gwarancyi ze strony dostawców, a nadto w razie potrzeby udzieli stowarzyszeniu kuśnierzy pożyczkę na niski procent. Nietylko na samych kuśnierzy w Starym Sączu skierowała się pomoc Wydziału krajowego. Skorzystają także garbarze na tem, gdyż jeden z nich wysłany zostanie kosztem funduszu krajowego na naukę do Węgier, aby wykształciwszy się w swoim zawodzie, mógł potem pouczyć swoich towarzyszy w mieście rodzinnem. Szewcom starosądeckim oznajmiono, że lwowskie Towarzystwo handlu skór, otrzymawszy znaczniejszą pożyczkę krajową na otworzenie składu skór ordynarnych, będzie mogło przyjść im w pomoc, jeżeli zawiążą pomiędzy sobą stowarzyszenie.

Może za obszernie rozpisałem się o sprawach drobiazgowo wyglądających, wobec tych szumnych frazesów, jakie tu co chwila odzywają się na zgromadzeniach wyborczych w sprawie podniesienia krajowego przemysłu i rękodzielnictwa. Drobiazgi te jednak mają podwójną wartość, bo najpierw reprezentują praktyczne rezultaty, a powtóre świadczą o ciągłej i konsekwentnej akcyi organów powołanych do tego.

Warszawa 24 marca.

Sprawa p. Apuchtina dostarcza coraz nowych danych, które mimo pewnych drobnych sprzeczności w szczegółach, wykazują jasno, czem są dzisiejsze rządy rosyjskie, skoro taki barbarzyński czynownik, na swoją rękę dopuszcza się najpodlejszych bezprawiów.

Apuchtin przyjechał na śledztwo do Puław, bo mu donosił dyrektor, prosty szpieg, p. Dobrowolski, że studenci chodzą w wysokich butach, w czerwonych krawatach i z laskami. Podejrzenie początkowo padło na 14-tu, gdy zjechał p. Apuchtin z łapaczami. Znaleziono zaraz na rewizyi broszury socyalistyczne, które, dowiedzionem jest, że łapacze podrzucili. Z czternastu zaraz zrobił winnych Apuchtin stukilkudziesięciu i kazał ich przy pomocy naczelnika powiatu aresztować, ale nadeszły telegram od zastępcy gubernatora Krüdenera, nakazał ich natychmiast wypuścić. Znęcał się przy tem Apuchtin nad studentami, szarpiąc ich za krawaty, wymyślając, co tak oburzyło młodzież, że doprowadzona do ostateczności, gotowa była na osobie pogromcy wypiętnować *memento*. Skutkiem tego, w najwyższym strachu drapnął pokryjomu reformatorski kurator. Kutajzow, naczelnik żadarmeryi w Królestwie, działa wspólnie z Apuchtinem. Trudno się temu dziwić, skoro tenże żandarm, ludzi wyszłych już z pod dozoru policyjnego, napowrót wziął pod dozór.

Ostatecznie Apuchtin zamknął podobno do jesieni zakład rolniczy w Puławach.

Fakt ten oburzył wszystkich, nawet rozumniejszych i spokojniejszych Rosyan. Zamykać instytut jedyny rolniczy w kraju dla urojonych spisków, jest nikczemnością płynącą z systemu, bo Apuchtin naprzód plan obmyślił celem obalenia instytucyi.

Nikt od dygnitarzy moskiewskich poczucia sprawiedliwości i czystych intencyj dziś już żądać nie może, skoro takie figury, jak naczelnicy państwa, n. p. Makow, Timaszew, byli ministrowie, dopuszczali się malwersacyj, czyli po prostu mówiąc, złodziejstw. Wiedzą dobrze już dziś w Petersburgu, że i p. Timaszew i p. Makow z pomocnikami, bez ceremonij przywłaszczali sobie obce fundusze od lat niepamiętnych, a nawet podobno pieniądze z listów i przesyłek przejmowali. Sprawki te wykryć miał Orzewskij, pomocnik ministra spraw wewnętrznych.

Pewnem też jest już dzisiaj, że obecny minister Tołstoj wziął w banku Skopińskim 500,000 rubli i dlatego oddalał jak mógł proces i osłaniał brudne sprawki.

Tacy rządzą dzisiaj olbrzymiem państwem, dlatego skrzypi ono i pęka!

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Nota p. Schloezera, ogłoszona przez *Nordd. Allg. Ztg*, a przesłana pod dniem 4 grudnia z. r. na ręce sekretarza stanu, kardynała Jacobiniego, w sprawie X. kardynała Ledóchowskiego, opiewa jak następuje:

„Obiegają pogłoski, które, gdyby nie zostały sprostowane, mogłyby postawić Prusy w świetle fałszywem i wpłynąć niekorzystnie na dobre stosunki mojego rządu z Stolicą Św. W interesie przeto dobrego porozumienia między Prusami a Kurya uważam za rzecz konieczną wyłuszczyć prawdziwy stan rzeczy i wystąpić przeciw podobnym pogłoskom. Zaliczam do nich przedewszystkiem kolportowaną przez wiele osób wiadomość, jakoby Prusy z rządem włoskim zawarły układ, według którego Jego Emin. kardynał Ledóchowski, skoroby tylko wydalił się z Watykanu, miałby być natychmiast uwięziony i wydany Prusom.

Wobec tego oświadczam urządownie, co następuje:

Jego Eminencya kardynał Ledóchowski swojego czasu skazany został przez różne sądy poznańskie za przekroczenie ustaw obowiązujących na różne kary, rząd mój zaś doręczał kardynałowi zapadłe wyroki regularnie za pośrednictwem władz włoskich. Rządowi mojemu nie przyszło nigdy nawet na myśl domagać się od rządu włoskiego aresztowania i wydania Jego Emin. kardynała Ledóchowskiego, władze też włoskie nie zgodziłyby się w żadnym razie na podobne żądanie, gdyż traktat prusko-włoski o wydawaniu zbiegłych przestępców nie może być zastosowany do tego rodzaju przestępstw, o jakie oskarżony jest kardynał Ledóchowski.

Z tego powodu oświadczam jeszcze raz urzędownie, że 1) rząd mój nie postawił wcale wniosku o uwięzienie i wydanie wspomnianego kardynała, i że przeto 2) Jego Emin. kardynał Ledóchowski może opuścić Watykan bez najmniejszéj obawy, aby go uwięziono czy to w Rzymie, czy gdziekolwiek indziéj na terytoryum włoskiem i wydano w ręce władz pruskich; nie potrzebuje również obawiać się, aby z powodu wyroków wydanych nań w Prusiech groziło mu jakiekolwiek niebezpieczeństwo ze strony władz włoskich.“

Równocześnie z tą notą, któréj widoczną jest dążność, aby wywrzeć nacisk na Ojca Świętego, iżby odmówił gościnności w Watykanie kardynałowi Ledóchowskiemu *Nordd. Allg. Ztg*,. ponowiła napaści na naszego Prymasa twierdząc, że mieszkanie w Watykanie daje mu możność widywania o każdéj porze Papieża, wpływania na tok spraw i referowanie w rzeczach dotyczących Kościoła w państwie niemieckiem. Wniosek ztąd do wyprowadzenia, że jeśli ugoda z Niemcami nieprzyjdzie do skutku, nikt temu nie będzie winien, tylko kardynał polski mieszkający przy boku Papieża. Jest to więc pierwszy krok do zerwania układów i zrzucenia winy na kardynała Ledóchowskiego—tak *Germania* i *Kuryer Poznański* tłómaczą to zagadkowe wystąpienie p. Schloezera.

Rosya.

Zamiast jakichbądz ustępstw rząd rosyjski coraz więcej rozwija czynność policyjną. Z *Ruskich Wiedomosti* dowiadujemy się bowiem, że wszystkie towarzystwa, a więc i czysto naukowe, otrzymały rozkaz donoszenia gubernatorowi na kilka dni przed posiedzeniem o przedmiocie wszelkich referatów i wykładów, tudzież o treści wniosków, jakie mają być przedmiotem rozpraw. Dotychczas towarzystwa kierowały się w swych czynnościach statutami przez rząd zatwierdzonemi i mogły działać w granicach statutu z pewną samodzielnością. Obecnie oddane zostają pod dozór policyjny. *Nowoje Wremia* pociesza się, że nie wielki to cios, bo stowarzyszenia rosyjskie nie składają dowodów swej żywotności.

Macierz polska stała się przedmiotem napaści *Now. Wrem.* Właściwie jednak mówiąc nie o to chodzi dzisiaj dziennikowi; on powiada, że Macierz jako taka, tak samo jak czeska, lub inne zasługuje na uznanie i współczucie, ale co jest najgorsze zdaniem organu p. Suworyna, to to, że ta Macierz ma za cel oświecać lud. Na tem tle snuje dziennik całe pasmo wniosków, z po za których występują takie rzeczy, jak, że Polacy nie chcą się utrzymywać tylko w swych granicach etnograficznych, że wyższość swej cywilizacyi pragną rozciągać na mniej oświeconych tj. Rusinów, a kto wie, może i dalej jeszcze; że krótko mówiąc, stawiają sobie jakieś zadania i dążą do urzeczywistnienia jakichś celów. To właśnie ma być przyczyną owego *non possumus*, które jest stałe pośród sfer rządzących w kwestyi jakichkolwiek ustępstw na korzyść Polaków. W końcu *Now. Wrem.* oświadcza, że podobne instytucye mogłyby tylko spotkać najwyższą sympatyą w społeczeństwie rosyjskiem, gdyby nie głosy dzienników poznańskich, z którychby sądzić można, że Macierz założoną została w celach agitacyjnych przeciw Rosyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 marca.

Oba dni świąteczne wielkanocne ograniczyły tym razem życie i ruch więcej na wewnątrz, do ognisk domowych. Przyczyną tego główną wczesna pora świąt, niedość jeszcze ciepła i pewna względem stałości pogody, dlatego mniej odpowiednia dla przechadzek. Z tego powodu na cmentarzu w pierwsze święto niewiele było publiczności, a w drugie święto „Emaus“ i zwiedzanie mogiły Kościuszki było także mniej licznem, niż po inne lata, kiedy snuł się szereg powozów, a piesi tworzyli masę bez początku i końca. Życie duchowe wszakże nie poniosło bynajmniej uszczerbku, kościoły bowiem były pełne, począwszy od sobotniego zwiedzania grobów, rezurekcyi, jak również w dzień pierwszego i drugiego święta. Wreszcie dla uzupełnienia pomieścić należy wzmiankę meteorologiczną. Otóż święta przeszły wśród dość pięknej, jak na marzec pogody, szczególniej drugiego dnia czuć było powiewy wiosenne, a słońce nietylko świeciło, lecz i grzało.

— **Święcone.** Nie było w tym roku jednego święconego, któreby wszystkie koła i grona towarzyskie zgromadziło przy jednym stole — dlatego właśnie nastała decentralizacya, i trzeba było wielkiego pośpiechu, aby zadośćuczynić wszystkim obowiązkom przyjaźni, stwierdzającej się przy święconem jajku. Zapiszmy liczniejsze zebrania: w niedzielę u pp. Jędrzejowiczów, Romanów Michałowskich, hr. Franciszków Wodzickich i hr. Bronisławów Lasockich. W drugi dzień świąt słynny z gościnności dom pp. Pawłów Popielów od godziny 1ej aż do 8ej wieczorem przepełniony był osobami spieszącymi składać życzenia czcigodnym gospodarstwu; w dniu tym było proszone święcone u hr. Janów Tarnowskich z Dzikowa, u hr. Sabiny Morsztynowej. Dziś pp. delegatowie hr. Badeniowie przyjmują w południe mniej liczne niż lat poprzednich grono zaproszonych. Podobno i karnawał ma się niebawem odnowić, nie będzie to wprawdzie jeszcze karnawał zielony, ale szary.

— **Pogrzeb** ś. p. Julii z Czarkowskich Zaleskiej odbył się wczoraj o godzinie 3ej po południu. Bardzo liczne grono przyjaciół i znajomych towarzyszyło orszakowi pogrzebowemu aż na sam cmentarz, gdzie nad grobem przemówił w krótkich ale bardzo ciepłych i serdecznych słowach p. Chojecki, podnosząc cnoty zmarłej i szczery żal, jaki po sobie zostawia nietylko w rodzinie, ale także u wszystkich, którzy ją bliżej znali.

— **Szymon Schreiber**, rabin tutejszy, umarł nagle wczoraj o godzinie 4½ po południu na chorobę sercową. Zmarły urodził się w r. 1820 w Preszburgu i pochodził z rodziny, która godność rabinów piastowała prawie dziedzicznie. Ojciec jego Mojżesz Schreiber był starszym rabinem w Preszburgu, a dziad jego po kądzieli Rabbi Akiba Eger, słynnym był swego czasu talmudystą i kabalistą w Poznaniu. Zmarły był już w 22 roku swego życia rabinem w Mattersdorf, a od r. 1858 rabinem w Krakowie. W r. 1879 wybrany został z okręgu miejskiego Kołomya-Śniatyn-Buczacz posłem do Rady państwa w miejsce Dra Hönigsmanna.

— **Szabla po Sobieskim.** Pan Julian Kołaczkowski, autor cennego artykułu o *Pamiątkach po Sobieskim*, drukowanym w *Przewodniku Naukowym*, przesyła *Gazecie Lwowskiej* notatkę o szabli po bohaterskim królu, która niegdyś pozostawała w przechowaniu u hr. Bolesława Starzyńskiego w Żalińcach, później zaś zwrócona właścicielowi, po śmierci tegoż niewiadomo, gdzie się znajduje. Szabla ta była własnością pułkownika wojsk rosyjskich Zawadzkiego, miała już nową dorobioną pochwę i nową rękojeść mosiężną w kształcie przepisanym dla jazdy rosyjskiej — ale brzeszczot sam był wielkiej pamiątkowej i artystycznej wartości. Nie był to brzeszczot karabeli polskiej, ale raczej klinga niemiecka bez wygięcia. Po jednej stronie znajdował się złotem niellowany herb Janina z koroną królewską i napis równie złoty: *Joannes vicit apud Viennam 1683*, po drugiej niellowany wizerunek Sobieskiego na koniu i napis: *Leopoldus dextra contulit Joanni*. Pałasz ten był bezwątpienia upominkiem cesarza Leopolda, ofiarowanym królowi Janowi III, a pochodził z zbiorów pałacu Łazienkowskiego w Warszawie. Nabyty przez hr. Dulskiego, przeszedł następnie w posiadanie pułkownika Zawadzkiego, który temu lat kilka umarł we Lwowie. Może wzmianka ta posłuży do odszukania tej cennej pamiątki.

— **Tradycyjna ceremonia** umywania nóg odbyła się na cesarskim dworze w wielki czwartek ze zwykłą uroczystością przy udziale całej Rodziny monarszej i dostojników dworskich. Właściwą ceremonię poprzedziło ugoszczenie dwunastu starców i dwunastu staruszek; pierwszym podawał misy z potrawami Najj. Pan, drugim Najj. Pani. Po ugoszczeniu odczytał kapelan dworski ewangelię św., a przy słowach: *Et coepit lavare pedes discipulorum* Najj. Państwo uklękli i spełnili ceremonię umywania nóg starcom i staruszkom, poczem Najj. Pan starcom a Najj. Pani staruszkom przewiesili na szyje woreczki z srebrną monetą.

— **W Rzymie** nieopodal „Campo Vacino,“ zasłanego złomami kolumn ze starego „forum,“ stoi kościół pod wezwaniem Najśw. Panny, wzniesiony na pamiątkę zwycięztwa Jana Sobieskiego pod Wiedniem i odsieczy chrześciaństwa od Turków. W tym kościele przechowują się sztandary i pamiątki po królu bohaterze, a w dniu 13 września, w rocznicę batalii wiedeńskiej, z kościoła tego wychodzi procesya z chorągwiami, okrąża Kwirynał i sąsiednie ulice, poczem odbywa się nabożeństwo dziękczynne. W czasie nabożeństwa na chórze śpiewają hymn współczesny na nutę *Te Deum*, wielbiący zwycięzcę polskiego. Hymn przełożył z łaciny Teofil Lenartowicz i nadesłał go *Gazecie Krakowskiej*. Oto, jak brzmi w przekładzie polskim:

Ciebie Polaka chwalimy!
Ciebie mężnym uznawamy,
Tobie Bożemu rycerzowi
Cały Rzym cześć oddawa,
Tobie wszyscy Chrystusowi wierni,
Tobie Wenecya i Italskie mocarstwa,
Tobie Papież i Cesarz nieustającym głosem
[śpiewają:
Dzielny, dzielny, dzielny Król Polski!
Pełna jest ziemia i Kościół
Wielkości męztwa Twego.
Ciebie chór Elektorów Cesarstwa,
Ciebie chwalebny poczet bojowników,
Ciebie kościelne wojsko wysławia!
Ciebie po wszystkim świecie
Obrońcą wiary święty Kościół uznaje!

— **Statystyka blinów.** „Bliny“ są przysmakiem narodowym rosyjskim, używanym specyalnie w ostatnim tygodniu zapust, kiedy cerkiew prawosławna wzbrania pokarmów mięsnych i pozwala tylko na maślne, stanowiące gradacyą do jadła olejnego, wielkopostnego. Jest to rodzaj grubych naleśników z mąki gryczanej, smażonych na maśle, a jedzonych ze śmietaną lub z kawiorem. Jedzenie blinów w zapusty jest tak rozpowszechnionem w Rosyi, że stało się prawie obowiązkiem religijnym i jakąś czynnością sakramentalną, którą każdy Rosyanin dopełniać musi, co zresztą jest rzeczą łatwą, bo jest to potrawa rzeczywiście bardzo smaczna. Używają jej też wszyscy Rosyanie, od magnata i milionowego kupca aż do ubogiego chłopa, *a plaine banche* i to codzienie przez cały tydzień „maślny“, a obficie aż do niestrawności. Otóż — z powodu ukończenia właśnie niedawno (17 marca) tygodnia „blinowego“ w jednym z dzienników rosyjskich ktoś zadał sobie pracę ułożenia następującej statystyki blinów: „Przypuszczam — powiada autor artykułu — że każdy patryotyczny żołądek rosyjski pochłonie w przecięciu tylko 20 blinów przez cały tydzień. Nie jest to wcale cyfrą przesadną gdyż ziomkowie nasi zjadają ich w tym czasie po 60 i więcej. Przypuszczam dalej, że tylko 50 milionów Rosyan obserwuje ściśle obrządek zjadania blinów, co znowu jest cyfrą minimalną. Te dwie cyfry przeciętne przyjmuję za podstawę obrachunku. Wypada tedy, że Rosyanie zjadają w maślnym tygodniu 1,000,000,000 wyraźnie miliard blinów. Jeżeli każdy blin waży przeciętnie 10 łutów, to ciężar zjedzonych blinów wyniesie 7,810,205 pudów (3,440,082 cetnarów). Aby poruszyć taki ciężar, należałoby użyć 195,255 koni, lub 2,905 machin parowych o sile 50 koni. Gdyby ułożyć wszystkie owe bliny nie w żołądkach, ale w pionowy stos, to otrzymalibyśmy (przy średniej grubości blina w 2,5 linii) słup wysokości 102,040 wiorst (prawie tyleż kilometrów). Możnaby temiż blinami (przy ich średnim dyametrze 2,5 cali) pokryć całą powierzchnię Rosyi jednolitą warstwą i jeszczeby zostało po 2¾ blina do zjedzenia każdemu Rosyaninowi. Redukując wartość blinów na pieniądze i licząc tylko po 2½ kop. za blin ze wszystkiemi dodatkami, dojdziemy do wyniku, że przysmak zapustny kosztuje Rosyan 25 milionów rubli. Gdyby dla smażenia tychże blinów miało być użytych 1000 patelni i gdyby te smarzyły po 25 blinów na godzinę. to na przygotowanie całej masy blinów trzebaby było użyć około pięciu lat.“ Oto, co znaczą rosyjskie bliny i rosyjski apetyt!

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józefa Majkę, za zamiar kradzieży; Jakóba Jodłowskiego, za sprzeniewierzenie; Maryę Fleszyńską, za udział w kradzieży; Józefa Kochańskiego, za podejrzane posiadanie mopsa maści szarej, z obróżką rzemienną, ozdobioną dwoma dzwoneczkami; Domicelę Durbakiewiczównę, za kradzież w służbie; za pijaństwo 14 osób.

Repertuar teatralny.

We wtorek 27go: *Jacuś*, komedya w 4 aktach, Lubowskiego.

We czwartek 29go: *Fedora*, W. Sardou.

W sobotę 31go: *Dom Otwarty*, komedya w 3 aktach, Michała Bałuckiego, po raz pierwszy. Benefis p. Frenkla.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 24go marca pogoda; term. od —10·8 doszedł do +3·5 C.; d. 25go pochmurno, w południe i w nocy śnieg; term. od —3·6 doszedł do +2·3 C. D. 26go chmurnawo, po rannym przymrozku —2·6 doszło ciepło do +10·4 C. Barometr stoi nizko z ruchem do góry; o godz. 7ej rano d. 27go stan jego był 725·9 millim., term. +3·6 C. Wiatr zachodni.

— We środę d. 28 marca: Ś. Sykstusa pap. w.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wczoraj zakończyły się rządy dyrektorskie p. Miłaszewskiego w teatrze Skarbkowskim, a rozpoczęły się ponownie p. Jana Dobrzańskiego.

Wyszedł N. 6 *Przeglądu Literacko-Artystycznego* i zawiera: „Nasze Credo,“ wiersz Prusa; „Bandyta Guastana,“ nowella Daudeta; „Jam niezależny,“ z Berangera, przez L. Kozłowskiego; „Zapiski Tym. Lipińskiego“ (c. d.); Przegląd literacki; Przegląd muzyczny, przez M. Siebera; Z teatru, przez Jastrzębca; Rozmaitości; Drobne wiadomości literackie i artystyczne. W odcinku: Kronika, przez K. B.; Korespondencya z Monachium, przez S. Tomkiewicza. Echa. Do tego numeru dołączony bardzo ładny rysunek Krzesza w udatnej reprodukcyi litograficznej: „Z Wielkiego Czwartku,“ Syrokomli.

Teatr.

Wczoraj wznowiono w naszym teatrze dramat Juliana z Poradowa: *Przeor Paulinów czyli obrona Częstochowy*, używający takiej wziętości w Krakowie, że i tym razem publiczność przepełniła salę teatralną od góry do dołu, nie pozostawiwszy żadnego wolnego miejsca. Wiele osób odeszło od kasy, nie dostawszy biletów. W obsadzie dwóch główniejszych ról tego dramatu zaszły obecnie zmiany, o czem też wspomnieć nam tu należy.

Rolę X. Augusta Kordeckiego grał tym razem p. Stępowski, a w grze jego widać było i sumienną pracę i talent do tego właśnie rodzaju ról. Podniosłą postać zakonnika-bohatera umiał artysta odtworzyć z godnością i powagą, umiał w nią wlać wiele życia i energii... Trudne tyrady umiał wypowiedzieć z uczuciem i ogniem — i gdyby w tych tyradach nie brzmiało czasami zanadto... deklamacyi — co zresztą można przypisać poniekąd winie autora, bo dramat jest w ogóle za deklamacyjnym — to powiedzielibyśmy, że rola Kordeckiego znalazła w p. Stępowskim interpretatora bez zarzutu...

Panna Dunin, debiutantka, którą przed kilku tygodniami widzieliśmy już raz w dramaciku Sienkiewicza, wystąpiła tym razem w roli Anny Zamojskiej. Sympatyczna powierzchowność, szlachetna postawa, a przytem głos w niskich tonach głękoki, oto są zalety, odznaczające młodą debiutantkę, która skoro tylko nabierze rutyny i wprawy, a nadewszystko — umiejętności należytego władania swym materyałem głosowym i modulowania go według wskazówek roli, właściwiej niecо niż to czyni dzisiaj,—naonczas będziemy mieli prawo powiedzieć że jest obiecującą pracowniczką. Na dziś radzimy jej, aby się stósowała do wskazówek dobrej, jak nasza, reżyseryi. *L. K.*

Koncert Zofii Siegenfeld.

W pragskim *Pokroku* (Nr 57) czytamy następującą recenzyą z koncertu p. Zofii Siegenfeld, nader dla koncertantki pochlebną: „W sali „Konwiktu“ przedstawiła się przedwczoraj publiczności pragskiej nowa pianistka panna Zofia Siegenfeld-Mirecka, córka siostrzanej Polski. Już z wykonania pierwszego numeru przekonaliśmy się, że mamy przed sobą mistrzynię ducha gorącego, która z pomocą znakomitej techniki wzniosła się na wyżyny muzycznej doskonałości. Usłyszyliśmy sonatę Beethovena *Appassionatu*, która p. Siegenfeld wykonała z wyrazem pełnym energii, dalej dwie Mendelssohnowe „Pieśni bez słów“, z których znana „Prząśniczka“ nam zaimponowała. Umiejętność jej wreszcie zabłysnęła najświetniejszym blaskiem w brylantowym polonezie *E-dur* Liszta. — Słowem słyszeliśmy artystkę wznoszącą się nad poziom zwykłych pianistek. Główną zaś charakterystyką jej gry jest plastyka, i wszechstronna umiejętność w wykonaniu danego utworu.“ — Przypominamy, że koncert p. Siegenfeld ze współudziałem p. Żeleńskiego odbędzie się w Piątek d. 30 b. m. i że w jej programie znajduje się ta sama pieśń Mendelssohna i polonez Lisztowski, który tak zachwycił pragskiego krytyka.

SOBIESCIANA.

P. W. Gąsiorowski przysyła nam dopełnienia w sprawie wiadomości o przyjęciu Sobieskiego w Krakowie (umieszczonych w *Czasie* Nra 47, 48, 63 z r. b.), zwracając uwagę na datę przyjazdu króla Jana, którą oznaczają bądźto w samą wilią, bądź też w drugie Święto Bożego Naro-

---

Napis ten był wystosowany do księcia Józefa, ale, jak widzimy, chybił swojego celu, bo książę pod owym łukiem nie przeszedł. We wszystkich koszarach wchodzące wojsko czekały obfite uczty, lecz nie było jednego ogólnego obiadu dla 8000 żołnierza, jakby to wnosić można z listu pani N. Widowisko, jakie dano w trzy dni potem dla wojska w teatrze narodowym, zaczęło się od sztuki w jednym akcie z towarzyszeniem muzyki pod tytułem *Rzym oswobodzony*, przez Franciszka Wężyka, występującego po raz pierwszy jako autor dramatyczny. Przedmiot wzięty był z historyi napadu Gallów pod Brennusem na Rzym. Wszystkie miejsca w teatrze rozdano między podoficerów i żołnierzy, a najmężniejszych umieszczono w loży królewskiej. Bal dla oficerów dany przez miasto, który tyle kłopotów nabawił pana prefekta i jego żonę, miał także cechę tryumfalną; sale balowe bowiem były przystrojone w chorągwie, zdobyte w ostatniej wojnie. Po nim nastąpił szereg uczt i balów u Stanisława Kostki Potockiego, u wojewody Ostrowskiego, u jenerała Dąbrowskiego, o którym będzie mowa dalej, i w innych przedniejszych domach stolicy. Towarzystwo przyjaciół nauk chciało także uczcić wojsko na swój sposób, i odbyło posiedzenie publiczne w kaplicy pałacu saskiego, nie mając jeszcze własnego domu. Na tem posiedzeniu pan Stan. K. Potocki i Staszyc wylali potoki wymowy, mniej lub więcej gładkiej na pochwałę naszych walecznych, a niezbędny Osiński wydeklamował doskonale, gdyż w tem celował, odę banalną, o której powiemy słówko nieco dalej.

Książę Józef uchronił się od tych wszystkich owacyj; nie mógł jednak uniknąć jednej niespodzianki, która go spotkała w teatrze, gdy się tam pierwszy raz po powrocie swoim pojawił d. 6go stycznia. Grano starą ale zawsze ulubioną operę Stefaniego *Krakowiacy i Górale*. Spostrzegłszy go artyści, umyślili go uczcić. Organista, stojąc na czele wieśniaków, zamiast zwykłej piosneczki zaimprowizował inną, dosyć lichą, ale zastosowaną do okoliczności uwolnienia „z kajdan“ Krakowa. „Zabrzmiała sala okrzykami — powiada *Gazeta Warszawska* — powszechny odgłos z lóż, parteru i wszystkich miejsc rozległ się: Niech żyje książę wódz naczelny! Żądano powtórzenia piosnki, i znowu wielokrotne, z głębi serc wychodzące, powstały okrzyki.“

Obok tych manifestacyj, pełnych entuzyazmu ze strony narodu, otrzymał wódz polski od Napoleona wielką wstęgę legii honorowej, a od króla Saskiego pierwszą wielką wstęgę krzyża polskiego *virtuti militari*; przytem donacyę w dobrach narodowych w nowo przyłączonych do księstwa prowincyach, wartości półtora miliona złotych polskich.

Skończmy teraz przerwany list pani prefektowej warszawskiej:

„Pojutrze mąż mój daje wielki obiad dla jenerałów i pułkowników. We wtorek wielki bal u jenerała Dąbrowskiego, a ja mam ułożyć listę dam, mających być zaproszonemi. Zgoła nie mam odpoczynku. Nie wiesz może, że należę teraz do grona elegantek, z któremi schodzę się co wieczór gdzieś na kolacyi, to u gubernatora (jen. Kamienieckiego), to u Bronikowskiej (jenerałowej), to u księcia Stanisława Jabłonowskiego, to u Stasiowej (Potockiej). Owe elegantki, które mnie wcale nie bawią, radeby, żebym ja je ciągle zabawiała. Odkryły one nagle we mnie dowcip, którego się dotąd nie domyślały, lubo znamy się od lat dziecinnych. Wiesz dobrze zresztą, jaką ja wagę przywięzuję do podobnych stosunków. — Przejdźmy do poważniejszych rzeczy. Nie uwierzysz, moja droga, ile to figurowanie, jako państwo prefektorstwo, kostuje nas kłopotów, trudów, zdrowia i pieniędzy. Nie mogę nawet znaleźć czasu, ażeby się obliczyć z naszem położeniem. Lipiny nie wystarczają na opłacenie podatków, lubo przynoszą 20,000 złp. W Małej wsi mamy pyszne zboża, ale ani jednego korca jeszcze nie sprzedaliśmy. Musimy więc utrzymywać się z pensyi mężowskiej. Możesz miarkować, jak się nam sztukować trzeba, a co gorsza, jak brniemy w długi i jak wzdycham do wiosny, ażeby się oderwać od tego kosztownego życia.

27 grudnia 1809,

Mieliśmy przedwczoraj bal u jen. Dąbrowskiego, równie świetny pod względem strojów damskich i obfitości wszystkiego, jak i pod względem lokalu, gdzie się odbywał, gdyż to było w pałacu Brylowskim. Bawiłam się aż do 5ej rano. Moje upodobanie do tańca zawsze toż samo; jestto uciecha, z którą boleśnie mi będzie rozstać się, gdy mi to wiek nakaże.

Jest tu pani Zamoyska (Zofia); ubiera się bogato, bywa na wszystkich balach, ale wizyt nie oddaje, i dom jej jest zamkniętym, bo jest w stanie błogosławionym.

Jest tu także księżna Eustachowa (Sanguszkowa) z dwiema siostrami, z których jedna jest prześliczna (księżniczka Celestyna Czartoryska, późniejsza hrabina Rzyszczewska), a druga mniej ładna (księżniczka Józefa Czartoryska, późniejsza hrabina Alfredowa Potocka).

Prócz tego mnóstwo osób, figur przeróżnych, których nie znasz, książę Józef niebawem przyjedzie. Dotąd jeszcze ma kwaterę główną w Mniszewie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Juliusz Falkowski.

dzenia (jak Markowicz), bądź znów na dzień 23 Grudnia — jak Stanisław Waryski (*Ephemeris historico-politica*); sądząc, że cytowany w owych wiadomościach Zacherla, powinienby to jako gospodarz miasta i urządzający festyn, najlepiej wiedzieć. On zaś powiada, że dzień Św. Jana Ewangelisty (27 Grud.), w którym Króla przyjmowało miasto, był szóstym dniem od jego powrotu do Krakowa. Wypadłoby tedy, że biskup Jan Małachowski witał go d. 22 grudnia (wieczorem) w katedrze, gdzie Sobieski d. 24 t. m. zawiesił przy ołtarzu Św. Stanisława chorągiew w namiocie wielkiego Wezyra dobytą, o czem świadczy dotąd epigraf wyryty na marmurze, otoczony armaturami, umieszczony przy drzwiach bocznych południowych.

Notatkę swoją kończy p. Gąsiorowski doniesieniem, że przywiedziony w zacytowanych artykułach *Dziennik Jana Markowicza*, kupca krakowskiego, wydał najpierw (acz nie cały, bo tylko do r. 1678) A. T., Chłędowski w III tomie *Pamiętników lwowskiego* z r. 1816, z rękopisu, będącego własnością Józefa hr. Kuropatnickiego.

Porucznik Artyleryi austryackiej p. Antoni Dolleczek, ogłosił w *Kłosach* warszawskich (w Nrze 810) rzecz illustrowaną rysunkami *O szańcach Sobieskiego*.

Słyszymy, że p. Andrzej Potocki zajął się spisaniem wszystkiego, co po Sobieskim z uzbrojenia pozostało; pan Dr Stanisław Tomkowicz ma zamiar wypracować rzecz o tropheach króla Jana; p. T. N. Ziemięcki o skarbach i klejnotach Sobieskich; pan Jerzy Mycielski o wizerunkach Maryi Kazimiery i pamiątkach po niej; p. Z. Cieszkowski o portretach Sobieskich.

To śledzenie pamiątek, a ujęcie w monografie wiadomości o nich, jest rzeczywiście skutecznym środkiem do uzyskania zabytków na wystawę.

Wystawa.

Podajemy dalszy ciąg spisu osób, które jeszcze przed otrzymaniem formalnego zaproszenia od Komitetu, oświadczyły się z chęcią wzięcia udziału w wystawie zabytków z epoki Sobieskiego:

Hr. Ksawery Miączyński w Maciejowie — pamiątki po Atanazym Miączyńskim, wojewodzie wołyńskim, który był prawą ręką króla Jana III, mianowicie portret współczesny, misiurka, pancerz, para butów oryginalnego kształtu, dwa rzędy na konie, kamieniami drogiemi wysadzane.

P. Henryk Rulikowski — strzelba wykładana kością słoniową misternej roboty.

Ekscel. Paweł Popiel (w imieniu synowej pani Marcinowej Popielowej) — zegarek złoty kieszonkowy ze zbiorów niegdyś ministra Badeniego, według tradycyi rodzinnej, używany przez króla Jana.

Hr. Henryk Wodzicki w Krakowie — obraz wielkich rozmiarów i dobrego pędzla, wyobrażający apoteozę Sobieskiego z portretami króla, królowej i ich dzieci, darowany przez Marysienkę Wawrzyńcowi Wodzickiemu, długoletniemu sekretarzowi królewskiemu, skarbnikowi nurskiemu.

P. Zygmunt Luba Radzimiński w Krakowie — kielich szklany pięknie rznięty Krzysztofa Skarbka, kasztelana halickiego, towarzysza wypraw Jana III; Arnolfa Radzimińskiego, który walczył pod Wiedniem; aksamitne nakrycie na siodło z różnemi przyborami bogato złotem haftowane, pancerz, sztylet z piękną rękojeścią bronzową, nagłownik i ozdobna karabela; szkaplerze pięknie jedwabiem haftowane, które były własnością Niestojemskiej, z domu Jaroszyńskiej; portret współczesny Stanisława Żółkiewskiego; kawałki ozdobnej posadzki i stiuku z kaplicy w Olesku, gdzie Jan Sobieski był chrzczony; kawałki obić malowanych i wyciskanych w kwiaty z Podhorzeckiego zamku; dobrego pędzla portret Stefana Czarnieckiego, pochodzący z zamku w Tykocinie; dokumenta ważne oraz ciekawe autografy Maryi Kazimiry, królewiczów Jakóba i Konstantego, księżny de Bouillon; krzyżyk srebrny turkusami wysadzany, necessaire srebrny, zegarek kieszonkowy złoty z miniaturą i zegarek stołowy, dwie piękne makaty, kawał bogatej materyi srebrem tkanej i 2 szable: wszystko z XVII wieku.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej

o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 26 i 27go marca.

Z powodu drugiego święta Wielkanocnego, nie było w dniu wczorajszym targu na granicy Kongresówki, tak na Baranie jakoteż i na Michałowicach.

Wskutek niebyłego wczoraj targu zbożowego na granicy Kongresówki, dowóz zboża na dzisiejszy targ na Kleparzu był nadzwyczaj mały i to tylko z pobliskich okolic Krakowa. Pomimo małego dowozu, ruchu w handlu, z braku zagranicznych kupców, prawie nie było żadnego, na miejscowe potrzeby zakupiono zaledwie kilka mniejszych partyj.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 6·25 do 8·75 złr.; czerwoną od 8·25 do 9·50 złr.; białą od 8·— do 9·25 złr.; żyto piękne od 6·75 do 7·— złr.; poślednie od 6·50 do 6·70 złr.; jęczmień piękny od 7·20 do 7·50 złr.; pośledni od 6·25 do 6·75 złr.; owies od 6·75 do 7·25 złr.; groch od 8·— do 10·— złr.; fasolę od 9·— do 12·— złr.; tarkę od 7·50 do 8·— złr.; proso od 7·— do 7·50 złr.; wykę od 7·50 do 8·— złr.; jagły od 11·— do 12·70 złr.; kukurudzę od —·— do —·— złr.; rzepak od —·— do —·— złr.; koniczynę czerwoną od 75·— do 100·— złr.; białą od 60·— do 80·— złr.

W sprawie budowy kolei z Rzeszowa do Sandomierza

otrzymujemy następujące pismo:

Wobec uchwały sejmowéj z 5go października 1882 i wobec świeżéj uchwały Wydziału krajowego, którą postanowiono odmówić subwencyi krajowéj dla linii kolejowéj Rzeszów-Rozwadów, nie pozostawałoby o kwestyi téj drogi żelaznéj wiele do powiedzenia, uchwała bowiem sejmowa wyraża opinię i interesa całego kraju, wobec których wszelkie pojedyncze głosy, z uchwałą tą sprzeczne, na uwagę nie zasługują i tylko za osobiste uważane być muszą.

Głosy więc w dziennikach przeciw linii Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg i Nadbrzezie podnoszone, możnaby z całym spokojem pominąć milczeniem, gdyby nie okoliczność, że walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika zajmować się ma kwestyą budowy drogi żelaznéj z Rzeszowa do Rozwadowa.

Wprawdzie prywatnemu przedsiębiorstwu wolno jest ignorować interesa kraju, jeżeli własny interes przedsiębiorstwa tego wymaga, w danym atoli wypadku trudno się dopatrzeć tych większych korzyści, któreby przedsiębiorstwu linia Rzeszów-Rozwadów a nie Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg przynieść mogła. Reprezentacya kraju stanowiąc o kierunku drogi, z pewnością oprócz interesów kraju, miała także interes przedsiębiorstwa na oku, i bez wątpienia interesa te najlepiéj zrozumieć i pogodzić mogła.

Jakkolwiek więc ewentualność budowy drogi żelaznéj na Rozwadów, mogła się znaleść na porządku dziennym zebrania akcyonaryuszów, sądzimy przecież, że akcyonaryusze, zwłaszcza galicyjscy, nad pytaniem tem, wobec uchwały sejmowej, nie będą potrzebowali łamać sobie głowy. Zresztą, dla lepszego zrozumienia własnego ich interesu, przytaczamy następujące uwagi z datami statystycznemi z urzędowych źródeł zaczerpniętemi.

Przypuszczając kierunek drogi z Rzeszowa do Rozwadowa w linii powietrznéj, mogłaby z niéj korzystać ludność sądowego powiatu głogowskiego, powiatu sądowego sokołowskiego, powiatu politycznego niskiego a z powiatu tarnobrzeskiego tylko 27 gmin. Ludność tych powiatów wynosi według ostatniego obliczenia 123,059 dusz i zajmuje obszar gruntów wraz z lasami 314,847 morgów.

Gdyby zaś droga ta szła w kierunku przez Sejm zadecydowanym, korzystałaby z niéj ludność powiatu sąd. głogowskiego, kolbuszowskiego i całego powiatu pol. tarnobrzeskiego razem w liczbie 147,305, zajmująca obszar gruntów wraz z lasami 365,145 morgów. Twierdzimy, że cały powiat tarnobrzeski mógłby z téj drogi korzystać, dla tego, bo mieszkańcy w okolicy przy ujściu Sanu i za Sanem położonéj równą mieliby odległość tak do stacyi w Rozwadowie, jakoteż do stacyi w Tarnobrzegu lub Nadbrzeziu.

Ten sam pomyślny stosunek dla linii przez Sejm projektowanéj, przedstawia się także pod każdym innym względem.

Wziąwszy np. na uwagę przemysł w tych powiatach pielęgnowany, okażą nam się następujące daty:

Powiat tarnobrzeski posiada 16 gorzelń, kolbuszowski 10 gorzelń, a powiat sąd. głogowski 2 gorzelnie, przyjmując przeciętną roczną produkcyę jednéj gorzelni na 1200 hektolitrów okowity, wypadałaby z tych powiatów roczna suma 33,600 hektl. do eksportu. Do trasy zaś Rzeszów-Rozwadów grawitowałyby z powiatu tarnobrzeskiego 6 gorzelń, z niskiego 6, z sąd. sokołowskiego 4 i z głogowskiego 2, razem 18 gorzelń, w których przyjąwszy roczną produkcyę, tę samą, jak wyżéj, znajdowałoby się do eksportu 21,600 hektolitrów. Wypadek zatem na linię przez Kolbuszowę o 12,000 hektl. więcéj, niż na linię na Rozwadów.

Do tego wypada jeszcze podnieść browar piwny w Dzikowie i Chmielowie, fabrykę terpentyny w Dębie z wyrobem węgla drzewnego i mazi. W Majdanie dwie garbarnie wyprawiające rocznie około 10,000 skór, a w okolicy Majdanu obfite szutrowiska dostarczające rokrocznie dla drogi krajowéj Dębica-Nadbrzezie i dla drogi powiatowéj Kolbuszowa-Głogów około 4000 metr pryzm. kamienia. Wreszcie obszar dworski w Mokrzyszowie posiada młyn parowy, który rocznie sprowadza około 12,000 metr. cetnarów zboża, a produkuje około 11,250 metr. cetnarów mąki.

To są gałęzie przemysłu, których powiat niski nie posiada, z wyjątkiem jednéj fabryki wyrobów drzewnych w Rudniku.

Biorąc zaś na uwagę rozległość lasów i gruntów ornych, posiada większa własność: w powiecie tarnobrzeskim 60,364 morgów lasów, a gruntów ornych 16,817 morg., w powiecie kolbuszowskim 40,764 morgów lasu, gruntów ornych 10,736 morgów; w powiecie niskim zaś: lasów 65,829 morgów, gruntów ornych zaś tylko 5,250 morgów. To są cyfry, które się zaprzeczyć nie dadzą, a które najwymowniej za linią na Kolbuszowę przemawiają.

W końcu nadmienić jeszcze wypada, że Dzików jest miejscem pielgrzymki. Kościół dominikański w Dzikowie odwiedzają corocznie, i to kilka razy do roku, tysiące pobożnych, nawet z odległych okolic.

Ruch towarowy i osobowy z Królestwem Polskiem również na korzyść linii na Kolbuszowę do Nadbrzezia przemawia. Artykuły takie, jak jaja, skóry, szczecina, pióra, szmaty, koniczyna, zboże, trzoda chlewna, w bardzo znacznej ilości transportowane są z Królestwa przez komorę celną w Nadbrzeziu i dalej drogą krajową Dębicko-Nadbrzeżańską do kolei Karola Ludwika.

Ruch osobowy z Królestwem — zwłaszcza w porze kąpielowej — jest także dość ożywiony.

Rozumie się samo przez się, że cały ten ruch dla linii Rzeszów-Rozwadów byłby zupełnie stracony, raz dla braku komunikacyi między Nadbrzeziem a Rozwadowem, a powtóre dlatego, iż linia z Nadbrzezia do Rzeszowa jest na Rozwadów o tyle dalsza, niż na Tarnobrzeg i Kolbuszowę, a tem samem transport o tyle droższy, że w razie wybudowania kolei na Rozwadów, ruch ten odbywałby się nadal, jak dotąd, na drodze krajowej do Dębicy. Niemałej też wagi jest wzgląd na możliwe w przyszłości połączenie kolei Karola Ludwika z odnogą kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej do Bodzechowa, w Królestwie Polskiem budującej się.

Z Koluszek, stacyi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej buduje się już kolej do Bodzechowa, o 4 mile od Sandomierza odległego; połączenie z tą koleją jest tylko powyżej Sandomierza możliwe, inaczej musiałaby przechodzić kolej prócz Wisły, San z dwoma mniejszemi dopływami i ich okręgiem inundacyjnym, na przeciwnym zaś brzegu Wisły napotkałaby pasmo stromych wzgórz od Sandomierza aż do Zawichosta, nad samą rzeką ciągnących się.

Na powyższe względy ośmielamy się zwrócić uwagę Dyrekcyi, Rady nadzorczej i akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika, a jeżeli względy te należycie rozważone i ocenione zostaną, to niewątpliwie okazać się musi, że w tym wypadku interes własny kolei Karola Ludwika zgodny jest z interesem i życzeniem kraju, wyrażonem dwukrotnie w uchwałach sejmowych z dnia 5go grudnia 1871 r. i 5 października 1882 r. Pierwsza z tych uchwał wymienia wprost Sandomierz, jako kierunek budować się mającej kolei; druga przeznacza subwencyę krajową dla linii, mającej połączyć okolice Nadwiślańskie z koleją Karola Ludwika.

Rozwadów, jako kierunek i punkt krańcowy tej kolei, nietylko obydwom powyższym uchwałom Sejmu galicyjskiego nie odpowiada, ale jest z niemi w rażącej i zupełnej sprzeczności.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 19·70 marek (11 złr. 52 cent.); — Żyto za 100 kilo po 13·10 marek (7 złr. 66 cent.); owies za 100 kilo po 13·40 marek (7 złr. 78 cent.); — rzepak za 100 kilo 33·— mark. (19 złr. 30 cent.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 25 marca.

> Okowita. Na naszem targowisku wczoraj o transakcyach nie było wiadomości; not. nomin. 32 złr.

Peszt, 24go marca: 31·25—31·50 złr. — Wrocław, 24go marca: na marzec 50·50 mrk., na wiosnę 50·50 mrk. — Szczecin, 24go marca: w miejscu 52·40 mrk., na kwiecień-maj 52·60 mrk., na czerwiec-lipiec 53·80 mrk. — Berlin 24go marca: w miejscu 52·75 mrk., na kwiecień-maj 52·60 mrk., na sierpień-wrzesień 55·10 mrk., na wrzesień-paźdz. 54·10 mrk. — Paryż, 24go marca: na ten miesiąc —·— frk., na kwiecień —·— frk., na maj-sierpień —·— frk., na wrzesień-grudzień —·— frk.

Nafta. Wiedeń 25 marca: za 100 kilo z cłem z dworca 24·25—24·50 złr. — Tryest, 24 marca za 100 kilo bez cła 10·75—10·85 złr. — Brema, 24go marca: za 50 kilo 7·95 mrk. — Hamburg, 24go marca: w miejscu 8·10 mrk., na marzec 8·20 mrk., na sierpień-grudzień 8·65 mrk. — Antwerpia, 24 marca: za 100 kilo 19·25 frk. — Nowy Jork, 24 marca: za galonę na marzec 8 3/8 ct. pap., w Filadelfii na marzec 8 1/4 ct. pap., nafta surowa 7 1/4 ct. pap.

Tarnów 21 marca — **Płacono za 100 kilog. szenicy** 08·—, **żyta** 5 80, **jęczmień** 5·75, **owies** 5·20, **groch** —·—, **bób** 6·25, **ziemniaki** 2·60, **rzepak** 16·—, **siano** 2 40, **konicz** 2·90, **słoma** 1·70, **k lo masła** 82

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Katary i zapalenie oskrzeli mogą być wyleczone w bardzo krótkim czasie przez użycie *Ziarnek z kreozotu*, roztworzonych w tranie sztokfisza aptekarza Sabourdy w Paryżu. Flakoniki zawierające 120 kapsułek wraz z metodą znajdują się: W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (659)

NADESŁANE. (765-1-6)

Album meblowe

illustrowane wspaniałe dzieło wraz z cennikiem, niezbędne dla kupujących meble. Cena 1 złr. **J. G. & L. Frankl,** stolarze i tapicerowie *w Wiedniu II. Ob. Donaustrasse 103. — Tamże bardzo zuaczny wybór gustownych mebli, trwałych, tani h.*

NADESŁANE. (246-1-3)

Czarny jedwabny atłas złr. 0·75 ct. za metr do złr. 9·55 cent. (w 18 różnych gatunkach) rozsyła w pojedynczych sukniach i całych sztukach z opłatą cła do domu skład fabryczny jedwabiów G. Henneberg (król. nadworny dostawca) w Zurychu. Próbki odwrotnie. Porto od listu do Szwajcaryi kosztuje 10 cent.

Ostatnie wiadomości.

Redaktor *Dziennika Polskiego* p. Michał Sawicki ogłosił „List otwarty“ do Dra Tadeusza Skałkowskiego posła na Sejm krajowy, odnoszący się do zebrania wyborców miasta Lwowa. W liście tym p. Sawicki twierdzi, że przewodniczący zgromadzenia p. Piotr Gross nie dopuszczał do głosu przeciwników kandydatury p. Romanowicza; mowę więc niewypowiedzianą ogłasza obecnie drukiem i w niej dowodzi, że p. Romanowicz, jako poseł miasta Lwowa i członek komisyi budżetowej, wbrew twierdzeniu swoich popleczników nie wziął w obronę klasy zarobkującej przy rozkładzie dodatków do podatków w r. 1881.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 27 marca. N. Pan wyjeżdża dnia 10 kwietnia do Lublany, poczem odbędzie przegląd wojska w Radkersburgu, Marburgu, Pettau i Cilli.

Budapeszt 27 marca. Wiadomość podana przez *Gazette Diplomatique*, jakoby Andrassy lub Kallay objąć mieli tekę spraw zagranicznych, nie ma żadnej podstawy.

Berlin 27 marca. Wobec twierdzenia w nocie Schlözera do Jacobiniego, że Prusy nigdy nie żądały wydania kardynała Ledóchowskiego, otrzymała *Germania* ze strony wiarogodnej pismo, według którego Wiktor Emanuel zawiadomił w swoim czasie Papieża przez swego adjutanta, iż na żądanie rządu pruskiego ma rząd włoski wydać kardynała, wskutek czego Papież polecił X. Ledóchowskiemu bezzwłocznie przenieść się do Watykanu.

Petersburg 27 marca. Zamierzone podwyższenie opłaty od paszportów za granicę natrafia na silną opozycyę prasy i społeczeństwa rosyjskiego.

Petersburg 27 marca. Według doniesienia *Petersb. Wiedomosti* otrzymali niektórzy korespondenci zagraniczni pozwolenie być obecnymi na uroczystościach koronacyjnych w Kremlu. Wszystkie depesze do dzienników i korespondencye do dzienników rosyjskich o przebiegu koronacyi będą musiały wpierw przejść przez cenzurę ministra dworu.

Perzagno 27 marca. Ponieważ rząd czarnogórski wskutek ponownego żądania otrzymał od Rosyi pożyczkę czterech milionów złr., przeto w przyszłym miesiącu rozpocznie się budowa dróg strategicznych.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 marca. Królową serbską odwiedzili oboje Cesarstwo i minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky. Królowa złożyła później wizytę Cesarzowej.

Paryż 27 marca. W ściślejszym wyborze w dwudziestym okręgu paryskim wybrany został w miejsce Gambetty radykalista Lacroix 3795 głosami. Metivier (oportunista) otrzymał 1896, a Dumay (kolektywista) 1236 głosów.

Paryż 27 marca. *Univers* donosi z Rzymu, że zeszłej nocy eksplodowała w pałacu ministerstwa sprawiedliwości flasza napełniona prochem. W Kwirynale znaleziono kilka butelek z prochem. Policya aresztowała kilka osób.

Rzym 27 marca. *Moniteur de Rome* donosi, że Jacobini ograniczył się tylko na potwierdzeniu odbioru noty Schloezera w sprawie Ledóchowskiego i na oświadczeniu, że Watykan przyjął ją do wiadomości. Papież czyniąc zadość życzeniu cara, wyśle na koronacyę delegata.

Londyn 27 marca. Książe Chartres przybył tu.

Londyn 27 marca. Z powodu ostatnich zajść i silniejszego organizowania się tajnych związków, postanowił rząd utworzyć osobny korpus policyi dla spraw politycznych.

Petersburg 27 marca. *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, że oprócz traktatów Dunajowych i odnośnych protokółów konferencyjnych nie istnieje żaden inny układ lub dokument. Ogłoszone przez dzienniki niemieckie jakieś postanowienia specyalne nie były w Londynie ani zredagowane, ani podpisane.

Zwłoki Gorczakowa przywiezione tu zostaną dopiero za kilka tygodni.

Catania 27 marca. Wczoraj nastąpiło w Villa-Bianca po trzykroć silne trzęsienie ziemi. Wskutek tego panuje tu powszechny popłoch. Dla przytułku ludności zbudowano na równinach chaty.

Konstantynopol 27 marca. Dziennik urzędowy donosi, że były minister skarbu Tewfik basza zamianowany został posłem w Waszyngtonie, Sadullah basza ambasadorem w Wiedniu, a Said basza ambasadorem w Berlinie. Ostatni otrzymał wielką wstęgę orderu „Osmanie“ z brylantami.

Ismaił 27 marca. Zamierzają równocześnie z wyczyszczeniem ujścia Kilii założyć na wschód Szebrieny port handlowy, przystępny nawet dla największych okrętów.

Kursa. — Wiedeń 27-go marca 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 78·25. — 5% Renta papier. nieopodat. 92·90. Renta srebrna 78·50. — Renta złota 98·65. — 6% Renta złota węgierska 120·30. — 4% Renta złota węgierska 88·90. — Losy z r. 1860 131·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 831.—. — Akcye kredyt. 313·75. — Londyn 119·60. — Napoleony 9·48—. — Lombardy 143·50. Losy 1864 roku 166·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 307·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 170·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 159·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 98·—. — Losy prem. węgiersk. 116·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 206·—. — 6% Listy zast. hipot. 102·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·75. — Akcye kolei Siedmiogro. 163·50. Marki 58·45. — Ruble 118·75. — Dukaty 5·65. — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 27-go marca. — Banknoty austryackie 170·90. — Krótki Wiedeń 170·80. — Krótka Warszawa 202·80. — Banknoty rosyj. 203·20.— 5% Listy zast. Polskie 62·90. — 4% Listy likwidac. Polskie 54·90. — Akcye kolei Karola Ludwika 132·—.— Akcye austr. kredytowe 552·50

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 27 marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118 25	119 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 75
Dukat ważny	5 60	5 72
20-frankówka	9 45	9 55
Imperyał ważny	9 70	9 82
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawna i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	100 —	101 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 75	98 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	90 50
4% „ „ „ „ „ II em.	86 50	88 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 —	98 60
6% listy „ bankn hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	100 50	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	96 75	97 75
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 25 ruk	100 25 ruk
4% listy likwidacyjne Królestwa Pel. [„ 100 rubli]	87 — ruk	88 25 ruk

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdoz. w miarę terminu płatn.

Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Lndwika . . . po złr. 210	307 —	309 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	170 —	172 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300 —	305 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 75	20 25
Losy miasta Stanisławowa	22 25	24 50

Wiedeń 22 marca

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/3% Renta papierowa	78 15	78 30
4 1/5% „ srebrna	78 50	78 65
4½ „ złota	98 10	98 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 25	120 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 30	131 70
4% „ „ 1860 „ 100 „	137 50	138 —
„ „ 1864 „ 100 „	167 50	168 —
„ „ 1864 „ 50 „	167 50	168 —
Losy Como-Renten	37 —	39 —
Obligi indtmnizacyjne.		
Czeskie . . . . . 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	97 75	98 25
Galicyjskie „ „	98 —	98 50
Morawskie „ „	104 50	105 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 50
Wyższo-austryackie „ „	104 50	105 50
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie . . . 7½ „	98 25	98 75
Węgierskie „ „	98 90	99 30
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 50	98 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	136 —	136 50
6% Renta węgierska złota	120 25	120 45
4½% „ „ (za Ostbahn).	95 80	96 30
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnnku . 120 złr.	116 —	116 50
Boden-Credit węgierskie . 140 „	148 —	152 —
„ „ austryackie . 80 „	222 50	223 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	312 50	312 80
„ „ węgierskie . 200 „	312 25	312 75
Depositen-Bank . . . . 200 „	214 —	214 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	845 —	855 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	830 —	831 —
Unionbank . . . . . 100 „	119 —	119 25
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	147 50	148 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	114 20	114 40
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	— —	—
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	170 —	170 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	605 —	607 —
Elżbiety . . . . 210 „ „	216 50	217 —
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	195 —	195 50
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	185 25	185 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2790	2795
Franciszka Józefa . . 200 „ „	194 25	194 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	309 —	309 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	147 25	147 75
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	169 75	170 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	206 50	207 —
„ Lit. B. 200 „ „	227 50	228 —
Rudolfa . . . . . 200 „ „	164 50	165 —
Siedmiogrodzka I . . . 200 „ „	164 —	164 50
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	344 75	345 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 25	143 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 25	248 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 75	162 25
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	160 50	161 —
„ Wcstb. Stuhlw. . 200 „ „	165 —	165 75
Listy zastawne		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	117 25	— —
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	102 —	103 —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
„ złote 36 lat	— —	— —
5½% „ „	89 50	90 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 —	99 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 —	99 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 70	102 20
6% „ Bank Hipot. lwow.	100 70	101 20
6% „ „ Włość. „	100 60	100 85
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	101 50
5% Szląsko aust. Bod. Kredit-Anstalt	— —	— —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	102 —	103 —
5 4/20 „ Boden Kredit-Institut.		
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	93 60	93 85
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	96 10	96 40
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 50	93 75
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 —	107 50
Elżbiety . . . . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . . 300 „ „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	103 50	104 —
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	103 25	104 —
„ „ 1872 . . . 200 „ „	103 50	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	103 50	104 —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	104 75	105 —
„ „ wal. austr. . . . „	100 50	101 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	105 75	— —
„ poż. 14 milion. 1882 . „	103 75	104 25
„ poż. 1872 r. . . 100 złr. 5%	102 60	103 —
Franc. Józefa Em. 1867. 200 „ „	101 75	102 —
„ „ Em. 1873. 200 „ „	101 50	102 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em.. 300 „ „	98 60	98 80
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	95 50	96 10
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 —	94 50
„ II „ 1867 300 „ 4%	98 20	98 60
„ III „ 1868 300 „ „	94 20	94 70
„ IV „ 1872 300 „ „	93 75	94 25
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	101 40	101 80
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 40	102 80
„ „ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . 300 „ „	99 30	99 70
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	99 —	99 50
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	99 —	99 50
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	120 50	121 50
Siedmiogrodzkiej I . . . 200 „ „	92 30	92 70
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	181 —	182 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	135 60	136 —
„ „ . . . 200 złr. 5%	119 —	119 50
Theissb.-Gesell.	99 60	99 90
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	92 60	92 90
„ „ II Em. 200 „ „	90 75	91 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	91 30	91 60
„ „ złotem . . 200 „ „	114 10	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	94 75	95 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	95 —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	114 —	114 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	124 80	125 10
Węgierskie . . „ 100	115 75	116 —
3% „ Tureckie . . . fr. 400	26 50	27 —
Kred

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(111-13)

Leśnik
teoretycznie i praktycznie wykształcony w każdej gałęzi swego zawodu — poszukuje z dniem 1 maja 1883 r. posady nadleśniczego lub samoistnego gospodarza lasowego. — Adres pod liter. **K.** poste restante **Tarnopol.** (793-3-3)

Pilny, trzeźwy i wierny
człowiek
średnich lat, nie palący tytoniu, kawaler, może otrzymać od 1go maja lub św. Jana **dobre miejsce jako lokaj** w większym domu obywatelskim na wsi.

Tylko tacy, którzy się mogą wykazać dobremi świadectwami, zechcą je nadesłać pod liter. **A. Z.** poste restante **Okocim.** (824-3-3)

Dra ANJELA
zakład wodoleczniczy
w **Zuckmantel** (Szlązk austr.)
w pysznej okolicy górskiej, tuż pod lasem położony; bardzo staranne utrzymanie i opatrywanie. Użycie elektroterapii, gniecenia, kąpiele igliwiowe. Stacya kolejowa Ziegenhals odległą jest o 1 milę. (673-4-)

KAWA
najlepszych gatunków, czysta, mocna, niefarbowana, aromatyczna (785-3-10)
świeżego zbioru
w paczkach po 4¾ kilo netto. Rozsyła pocztą za zaliczką do c. kej Austryi-Węgier.

1 kilo netto z ocleniem i opłatą pocz.

Perłowa Ceylon najlep. nieb.	złr.	1·98
Perłowa Manilla dobra jasna	„	1·65
Ceylon najlepsza niebies. zielo.	„	1·70
Afryk. Mocca doskon.	„	1·54
Mocca prawdziwa arabska	„	1·84
Cuba wielkoziarnista ciemnozie.	„	1·80
Menado złotożółta naj epsza.	„	1·60
Domingo wyborowa	„	1·40
Jawa najlepsza jasno zielona	„	1·36
Santos mocna bardzo dobra	„	1·30
Rio mocna i dobra	„	1·20
Jamaica smaczna	„	1·14

R. Maiti w Tryeście.

ABRICOTINE
Likier wytworzony z wyśmienitego owocu Moreli

LIQUEUR D'OR
Wzmacniający i ułatwiający trawienie

Fabryka specyalna u Pana Garnier
W ENGHIEN-LES-BAINS, POD PARYŻEM.

Dostać można w KRAKOWIE: w cukierni PP. *Reimana i Hendricha*

Dla uniknienia fałszerstw należy wymagać prawdziwej marki handlowej Likieru Garnier. W Krakowie znajduje się tylko skład prawdziwej abricotiny w cukierni PP. Rehmana i Hendricha i w sklepie P. Hawełki. (416 9)

Dr. Hartmanna
„AUXILIUM"
najlepszy uznany środek leczniczy przeciw
śluzotokowi
u mężczyzn
i upławom u kobiet,
ściśle wedle lekarskich przepisów przyrządzony preparat, **leczy bez wstrzykiwania, bez bólu i bez następnych chorób,** świeżo powstałe jak bardzo **zastarzałe gruntownie** i odpowiednio **szybko.** Wyraźnie należy żądać **Dr. Hartmanna Auxilium** dla mężczyzn lub **kobiet,** które jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i **biletem** upoważniającym do **jednej** konsultacyi w zakładzie **Dr. Hartmanna,** we wszystkich większych aptekach po cenie **2 złr. 80 c.**

Główny skład: W. Twerdy
apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.

Uwaga. P. **Dr. Hartmann,** ordynuje od g. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie też jak najlepiej wylecza, jak poprzednio, wszelkie **choroby skórne** i **tajne,** szczególnie **osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następnych cierpień, kiły i wszelkiego rodzaju **wrzody.** O lekarstwa stara się w sposób bardzo dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie. (48 57)

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Skład Auxilium w Krakowie u p. W. Redyka, aptek.

ZARZĄD
CEGIELNI PAROWEJ
w Łagiewnikach
pod Krakowem

zawiadamia Szanownych Panów właścicieli ziemskich, iż **gips mielony, niepalony,** zdatny do nawożenia pól, sprzedaje po cenie: **70 cent.** za 100 kilogr. na miejscu w Łagiewnikach, zaś **80 cnt.** za 100 kilogr. z odwozem do dworca kolei w Krakowie.

Zamówienia przyjmuje biuro fabryczne **Maurycego Barucha w Podgórzu.** (609 5 6)

Każdą niemiłą woń z ust
usuwa
c. k. uprzywilejow. Eucalyptus esencya do ust
M. Dra C. M. FABERA w Wiedniu
natychmiast i nazawsze, wszystko jedno, czy ona pochodzi z ust, żołądka, płuc lub nosa, gdyż jest ona jedynym istniejącym środkiem przeciwgnilnym, który z powodu bezwzględnej nieszkodliwości może być użytym nietylko do płukania ust, ale także do połykania i wziewania, aby gruntownie usunąć niemiłą woń.

Eucalyptus esencya do ust jest do nabycia we wszystkich aptekach i większych parfumeryach Austryi-Węgier i zagranicy po cenie 1 złr. 20 c. za flakon.

Bezpośrednie zamówienia najmniej 3 flakon. wykonane będą opłatnie pocztą przez własny skład rozsyłkowy (282 3-)

w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Poszukuje się dzierżawy **apteki.**
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje *St. Faliszewski* w Lutowiskach. (789-3-3)

Rajgras angielski (Lolium perenne, nasienie odpowiednie do podsiewu koniczów źle przezimowanych, lub do domieszania przy zasiewie koniczyny, równie dobry na łąki sucho położone, **1** korzec wraz z workiem **13 złr.** w. a., na wagę **100** kilo **10 złr.** w. a. — poleca **J. Bulsiewicz,** handel nasion w **Bochni.** (591-5-5)

I. homeopatyczny
ZAKŁAD ORDYNACYJNY
TAJNYCH CHORÓB
osłabienie męzkie, upławy, śluzotoki, wrzody wszelkiego rodzaju (świeżo powstałe w 3 dniach) wyrzuty skórne choćby zastarzałe, upławy u kobiet wylecza bez przeszkody w zawodzie w bardzo łagodny sposób, bez krajania i wypalania, szybko i gruntownie od 26 lat jako syfilidiatrid czynny lekarz wojskowy i cywilny odznaczony złotym krzyżem zasługi. Także listownie. — Adres: **I. Homeopathische Anstalt,** Wien. Ordynuje od 9—5 godziny codzień, I., Kärntnerstrasse Nr. 45. (694 8-36)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink
w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.**

Skład fabryczny:
WIEN,
I. Kohlmarkt 4.

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (159-13-24)

Pierwsze **austryackie**

TOWARZYSTWO FABRYCZNE
drzwi, okien i posadzek
WIEN, IV., Heumühlgasse 13, założone r. 1817
POD KIERUNKIEM M. MARKERTA

poleca swe **znaczne składy towarów gotowych drzwi i okien włącznie z okuciem,** tudzież **miękkich posadzek okrętowych i dębowych amerykańskich posadzek fryzowych i parkietowych.**

Fabryka mając wielkie składy **suchego materyału dębowego** tudzież zapasy gotowych towarów, może wszelką potrzebę tych przyborów w najkrótszym czasie wykonać. Przyjmuje także wykonanie **portalów, urządzeń** dla **koszar, szpitali, szkół, kantorów itd. itd.,** oprócz tego wszelkie inne **roboty z drzewa,** które mają być wykonane zapomocą machin, wedle przedłożonych rysunków i modeli, z wyjątkiem mebli do mieszkań. (753-3-8)

MAGAZYN NOWOŚCI
D. Immerwahra
c. k. nadwornego dostawcy,
w Wrocławiu, Rynek Nr. 19
(FIRMA ISTNIEJĄCA LAT SIEDMDZIESIĄT)

poleca

wielki wybór nowości w konfekcyi damskiej,
materye jedwabne różnej jakości w najnowszych odcieniach,
materye wełniane w wytwornym guście na porę letnią,
skład płócien i bielizny stołowej z fabryk holenderskich,
wszelkie nowości w konfekcyi białej,
materye i sztukaterye meblowe do najświetniejszych umeblowań salonowych,
dywany perskie i angielskie.

Nadto utrzymuje na składzie w wielkim wyborze **aksamity** i **plusze** wytłaczane oraz gładkie w rozmaitych kolorach, **adamaszki, hafty, koronki, firanki, pledy, koldry, chustki** i **szale** indyjskie, francuskie i tureckie — również zwraca uwagę na **wyprawy ślubne** po cenach przystępnych.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w konfekcyi i wykonywa podług najświeższych krojów.

Ekspedycya i korespondencya polska, francuska i niemiecka.

☛ Próby na żądanie rozsyła opłatnie. (720-2-3)

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE
w Limanowy
zaprotokółowane z poręką nieograniczoną.

Z końcem roku 1881 było	Członków	966	z udziałem	złr. 29058	cnt. 54
W roku 1882 przybyło	„	330	„ „	„ 8592	„ 24
Razem	Członków	1296	z udziałem	złr. 37650	cnt. 78
Ubyło w roku 1882	Członków	96	„ „	„ 4787	„ 02
Z końcem roku 1882 było	Członków	1200	z udziałem	złr. 32863	cnt. 76

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1882.

	Przychód złr.	ct.	Rozchód złr.	ct.	Wynik obrotu: Stan bierny złr.	ct.	Stan czynny złr.	ct.
Udziały	37.650	78	4.787	2	32.863	76	—	—
Rachunek bieżący	174.745	1	128.562	50	46.182	51	—	—
Wkładki na oszczędność	21.567	86	6.340	91	15.226	95	—	—
Wierzyciele wekslów	197.551	54	164.107	60	33.443	94	—	—
Pożyczki udzielone członkom i zwroty	56.582	28	187.158	83	—	—	130576	55
Procenta pobrane i wypłacone	12.676	86	9.317	98	3.358	88	—	—
Fundusz rezerwowy	3.307	91	—	—	3.307	91	—	—
Koszta administracyjne	2.388	52	3.109	69	—	—	721	17
Inwentarz z r. 1881 397.80; z roku 1882 122.15	—	—	519	95	—	—	519	95
Udział w Towarzystwie zaliczkowem we Lwowie	—	—	500	—	—	—	500	—
Zaliczki procesowe i zwroty	246	85	406	57	—	—	159	72
Dywidenda z roku 1881	1.340	14	1.340	75	—	—	—	61
W gotówce	—	—	1.905	95	—	—	1.905	95
Ogółem	508.057	75	508.057	75	134.383	95	134383	95

Ogólny obrót kasowy: przychód: 508,057 złr. 75 cnt.
rozchód: 508,057 „ 75 „
Razem: 1016,115 złr. 50 cnt.

Bilans.

Stan czynny	złr.	ct.	Stan bierny	złr.	ct.
Gotówka z końcem r. 1882	1.905	95	Udziały	32.863	76
Pożyczki	130,576	55	Wkładki rachunku bieżącego	46.182	51
Procenta naprzód zapłacone	458	51	„ oszczędności	15.226	95
Inwentarz	467	95	Wekslowe u instytucyj	33.443	94
Zaliczki procesowe	159	72	Procenta naprzód pobrane	1.454	35
Udział w Towarzystwie zaliczkowem we Lwowie	500	—	Fundusz rezerwowy	3.307	91
Zaliczka na płacę	85	—	Korzyść otrzymana	2.246	26
Procenta zaległe w stosunku 6%	572	—			
Ogółem	134.725	68	Ogółem	134.725	68

Od wkładek na książeczki Oszczędności płaci Towarzystwo 6%.
Wypłaca wkładki na książeczki Oszczędności:
do złr. 100 na każde żądanie,
do „ 300 za 10 dniowem
do „ 600 za 30 „
do „ 1000 za 60 „
wyższe za 90 „
wypowiedzeniem.
(823-3-3)

DYREKCYA
Józef Mars m. p., ***Antoni Müller*** m. p., ***Stanisław Peszko*** m. p.

☛ **Ważne dla posiadaczy drzew owocowych!** ☚
PORA WIOSENNA.
L. Pichlera klej na owady
(odznaczony przez ces. królew. Towarzystwo ogrodnicze w Wiedniu).
w Wiedniu, VII. Westbahnstrasse 50.

Jedyny środek do wytępienia tak szkodliwego **piędzika przedzimiaka, prządki, robaków owocowych** itp. Puszka ½ kilo wystarcza na 30 drzew i kosztuje **tylko 75 c. w. a. Kółka papierowe** do tego 50 sztuk **90 c.** Do każdego zamówienia dołączony jest opis użycia. ☛ Liczne świadectwa o korzystnych skutkach są do przejrzenia. ☚

☛ **Prospekta darmo.** ☚ (757-2-6)

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski
w Krakowie
wydaje
LISTY ZASTAWNE
6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (112-3-)

L. 576. [816-2-3)

Jarmarki wiosenne na konie rasowe w 1883 r.

wprowadzone w życie staraniem gal. Towarzystwa gosp. odbędą się podobnie, jak roku zeszłego w kwietniu, w następnym porządku, mianowicie:

w Stanisławowie d. 10 kwietnia b. r.
„ Tarnopolu „ 13 „ „
„ Mościskach „ 18 „ „
„ Rzeszowie „ 23 „ „
„ Tarnowie „ 28 „ „

Z jarmarkami temi połączone jest zakupno ogierów na stadniki rządowe i premiowanie.

P. 86/83. — II. 1977.

Oeffentliche Zustellung.

Der k. k. Notar Franz Niemczewski zu Oświęcim in Galicien, vertreten durch den Justiz-Rath Hohnhorst hier klagt gegen den Fideicommissbesitzer Grafen Sobieslaus August von Mieroszewski (Mieroszowski) früher zu Krakau, jetzt unbekannten Aufenthalts,

wegen Erlass eines Vollstreckungsurtheils Object 5550 Mark,

mit dem Antrage:

die Zwangsvollstreckung aus dem vom k. k. Oberlandesgericht zu Krakau in Sachen Niemczewski c/a. den Grafen Mieroszewski (Mieroszowski) am 15-ten November 1882. gefällten Urtheile (L. 8579, Z. 18464) für zulässig zu erklären, sowie dem Beklagten die Kosten des Verfahrens einschliesslich des voraufgegangenen Arrestverfahrens zur Last zu legen,

und ladet den Beklagten zur mündlichen Verhandlung des Rechtsstreits vor die IIIte Civilkammer des königlichen Landgerichts hierselbst auf

den 12ten Juli 1883. Vormittags 9. Uhr

mit der Aufforderung, einen bei dem gedachten Gerichte zugelassenen Anwalt zu bestellen.

Zum Zwecke der öffentlichen Zustellung an den Beklagten wird dieser Auszug der Klage bekannt gemacht. (828-2-2)

Oppeln, den 15ten März 1883.

Beyer,
Gerichtsschreiber
des Königlichen Landesgerichts.

Zarząd kąpielowy w Rymanowie

ogłasza Szanownej Publiczności, iż z dniem 1 czerwca otwarte zostaną kąpiele; na żądanie rozsyła wodę i sól mineralną. (805-2-10)

Materye na suknie

tylko z trwałej dobrej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** za

złr. 4.96 z dobrej wełny owczej; za
„ **8·—** z lepszej „ „ „
„ **10·—** z pięknej „ „ „
„ **12·40** z najlepszej „ „ „

Pledy podróżne po złr. 4, 5 8 do złr. 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, pakłaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, dosk in, kamgarny, sukna biardowe, p leca

J. Stikarofsky
skład fabryczny w Bernie (Brünn),
założony w 1866 r.

Próbki **opłatnie.** Zbiór wzorów dla krawców **na koszt. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję na powrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania Upraszam o podanie dokładnego adresu. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim. (581-9-24)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (240-124)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w roku 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

Pracownia Kamieniarska Fabiana Hochstima

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy,
zaopatrzona jest w (697-7-12)

NAGROBKI

z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe** lub **mozaikowe ogniotrwałe.**

Ceny znacznie zniżone.

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeńskiej w roku 1873 i medalem rządowym na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

MŁYNY DO MIELENIA ZBOŻA

ustawione na silnych podstawach z lanego żelaza, z kamieniami młyńskiemi, mechanizmem itd.
Parowe maszyny z kotłami rurowemi o obracającym się płomieniu.

WYSYŁKA FRANCO książek z opisami użycia.

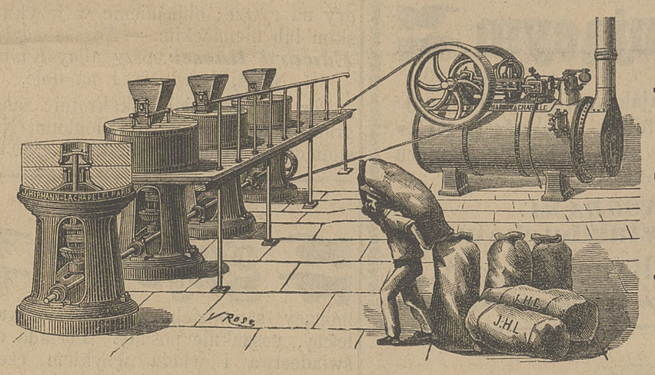

WYSYŁKA FRANCO książek z opisami użycia.

Fabryka: **J. HERMAN-LACHAPELLE.** (394-2-2)
J. BOULET & Co., Następca Inżynier Mechanik.
PARYŻ, ul. Boinod Nr. 31—33 (Boulev. Ornano Nr. 4—6), PARYŻ.
Dawniej ulica Faubourg Poissonnière.

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.
Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. Alexandre aîné (263-11-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine". Dostać można w ***Krakowie*** w cukierniach pp. Rehmana i Hendricha, Knowiakowskiego, Mauricio; w handlach Hawełki, Fuchsa.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
Alexandre aîné

Destylarnia Opactwa w Fécamp we Francyi wyrabia także:

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODOWNIKIEM ZWANEJ

(Mélisse des Bénédictins) wytwory hygieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrabianych, i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Znajdują się w Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego.

Hôtel „Métropole" — Wiedeń

Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai.
Największy hotel pierwszorzędny.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), winda osobowa, czytelnia z gazetami wszystkich krajów, kąpiele Dunajowe, stacya telegrafowa. **Dłuższy pobyt po zniżonych cenach.** (249 21 25)

L. Speiser, dyrektor.

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

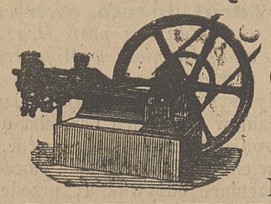

bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.

Otto nowy motor
z zupełnie cichym chodem (69-66)
O SILE 1 DO 100 KONI.
FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

Illustrowany cennik bielizny i płócien.

Rozsyłamy **opłatnie** nasz **świeży, pięknie ozdobny, illustrowany cennik bielizny** na rok 1883. **za zwrotem naszych kosztów 60 centów, którąto kwotę jednak potrącamy przy zamówieniach wynoszących najmniej 15 złr. w. a.,** obejmujący 140 stronnic z mniej więcej 500 **wspaniałych drzeworytów** najświeższych **krojów** i **kształtów męzkich koszul dziennych, nocnych, flanelowych i negliżykowych, kalesonów, kołnierzy i mankietów,** krawatek, skarpetek, towarów tkanych, chustek do nos, **koszul kobiecych dziennych i nocnych,** kaftaników, **gorsetów,** spodnic, płaszczów do czesania, **majtek, spodnic** białych i kolorowych, części koszul, fartuszków, pończoch, bielizny kąpielowej, **bielizny łóżkowej,** nakryć na łóżka, **pierzyn,** kołder giupiurowych, bieliźny dziecinnej dla **nowonarodzonych,** bielizny do noszenia dzieci, takich poduszek i do chrztu, **bielizny dla dziewcząt i chłopców,** ręczników, ścierecz ek, z **monogramami** i koronami itp. z podaniem stałych najtańszych cen fabrycznych; nastę nie obszerny cennik **bielizny stołowej, towarów lnianych i bawełnianych, bielizny kuchennej i służbowej,** szereg kosztorysów **wypraw ślubnych,** bielizny dla **nowonarodzonych** i mamek, z opisem **brania miary.** (621 9)

Sprowadzenie tego cennika polecamy nietylko każdemu **gospodarstwu domowemu,** lecz także **kupcom, właścicielom hoteli, restauratorom, zakładom, pensyonatom, oficerom,** którzy potrzebują wymienionych towarów.

SKŁAD FABRYCZNY BIELIZNY I PŁÓCIEN
Schostal & Härtlein.
Główny skład w WIEDNIU. I., KÄRNTNERSTRASSE N. 8, filia: GRABEN N. 30.
Zagraniczne filie w **Odesie, Medyolanie, Bononii, Florencyi, Rzymie.**

Medal państw. Cheb 1881. Złoty medal Tryest 1882. Złoty medal Linz 1881.

Guziki z perłowej macicy Austria

w różnych gatunkach, dobrym, średnim i zwykłym gatunku, dla wywozu i prowincyi, poleca
I. Graslitzer Perlmutter-Knopf-Fabrik (zatrudnia 1250 robotników)
Zweig, Frankfurter & Comp.,
GRASLITZ w CZECHACH. (269 9-10)
Skład w Wiedniu: Zweig & Frankfurter, IX., Kolingasse Nr. 11.

DER BAZAR

Illustrirte Damenzeitung.

29. Jahrgang.
Preis vierteljährlich incl. der **colorirten Modenbilder**
2½ Mark
(in Oesterreich nach Cours)
Bestellungen auf diese beliebte u. weltverbreitete Modenzeitung nehmen alle Buchhandlungen und Postämter entgegen.
(813-2-3)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
(27-118)

JANA HOFFA

słodowe wyroby lecznicze w całej Europie jako skutecznie działające uznane.
58 razy przez cesarzów i królów odznaczone.

Najlepsze środki pożywczo-lecznicze dla cierpiących na żołądek, niedokrewność i osłabienie ciała.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana

Jana Hoffa,

król. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, w Wiedniu: fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, kantor i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Doniesienie wyleczenia z Wiednia.

Hetzendorf pod Wiedniem, Schönbrunnerstrasse 32.

Wielce Szanowny Panie! Już od pięciu lat cierpię na dolegliwości w oddychaniu, bóle piersi i zaflegmienie. Podczas mojej choroby używałem wszelkich możebnych lekarstw, lecz wszystko niestety było bezskutecznie — choroba moja nieustąpiła, został we dnie i w nocy jednakowy kaszel, ciągłe napływy krwi do głowy, tak, że niemogłem w nocy ani jednej godziny spokojnie spać, co mnie, 75-letniego starca do tego stopnia osłabiło, że nie byłem w stanie postąpić kilka kroków, gdyż byłem za słabym; piersi moje były tak ciężkie, że moi krewni stracili nadzieję wyleczenia mnie. Wszechmocny Bóg chciał, że się zwróciłem do Hoffa wyrobów słodowych, a przez skuteczne piwo słodowe i cukierki, zostałem tak do zdrowia przywróconym, że każdy, który mnie poprzednio widział, dziwi się, iż obecnie tak dobrze i zdrowo wyglądam.

Proszę o nadesłanie 50 butelek piwa zdrowia z wyciągu słodowego, 10 funtów czokolady słodowej i 10 woreczków cukierków słodowych. (258 10-15)

Z wysokim szacunkiem i wdzięcznością *Jan Artner.*

Książęce zdanie

dla poręki kupujących rzetelne wyroby słodowe najdawniejszych prawdziwych Jana Hoffa słodowych środków pożywczo-leczniczych.

Uważam to zarówno za święty jak przyjemny obowiązek wobec cierpiącej ludzkości, w słabościach piersiowych i ogólnem osłabieniu, jak niemniej wobec wynalazcy tak wybornego środka do wypowiedzenia mojego najserdeczniejszego podziękowania i przyczynienia się wedle sił, ażeby ten środek uprzystępnić moim bliźnim. Proszę więc o przysłanie 50 butelek piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego i 5 funtów czokolady, zostając z wysokim szacunkiem dla Wielmożnego Pana

Ludwik książę von Oettingen-Wallerstein,
król. bawar. rzeczyw. radca stanu w nadzwyczajnej służbie w Monachium.

Składy mają w KRAKOWIE: J. Trauczyński, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar apt., Jan Janiga kup. w Rynku gł., Edw. Fuchs, Ed. Radler, Wiszniewski, W. Fenz, St. Feituch; na KAZIMIERZU apt. **„pod orłem"**; w PODGÓRZU: Skakalski apt; w BIAŁY: R. Harok, Ad. Gürtler. Zabystrzan apt.; w BUDZANOWIE: E. Jasieński apt.; w BOCHNI: J. Michnik; w BRODACH: wszyscy aptekarze; w DROHOBYCZU: T. Jabłoński, Dobrzenicki aptek.; w CZERNIOWCACH: J. Golichowski apt., bracia Tabasar, Jg. Schnirch; w JAROSŁAWIU: J Rohm apt., Saul Ellenberg, Wisłocki apt.; w JASŁE: F. Braglewicz; w RZESZOWIE: A. Karpiński apt.; w KOŁOMYI: J. Sidorowicz apt.; we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU: J. Grossbard kup. w Rynku; w PRZEMYŚLU: M. Krug, M. Kozłowski i poszczególne apteki; w RZESZOWIE: Schaitter & Co., Ed. Neugebauer; w SAMBORZE: K. Maresch apt., Aleksiewicz apt.; w SANOKU: Hochdorf kup.; w STANISŁAWOWIE: J. Macura apt.; w STRYJU: D. J. Nussenblatt & Co.; w TARNOWIE: W. Müldner & Co.; w TARNOPOLU Jamrogiewicz apt., H. Kahane apt., Fleischmann apt.; w SUCZAWIE: Ed. Liszka apt; w ZÓRAWNIE: L. Tomaszewski apt; w SĄDOWEJ WISZNI: W. Włodzimirski apt., dalej we wszystkich renomowanych aptekach kraju.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność — że otrzymałem **z Erfurtu świeże nasiona** kwiatów i warzyw, tabliczki do przywiązywania i do wkładania w ziemię, patyczki do podtrzymywania roślin, kołki do róż i do gwoździków, łyko cieńsze i grubsze do wiązania, termometry oranżeryjne i noże ogrodnicze angielskie w wielkim wyborze. Polecam się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (502-12-)

Wilhelm Fenz w Krakowie.
Cenniki na żądanie opłatnie.
Przesyłki pocztowe odwrotnie.

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem 3½ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (505-12-)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Dobra Wawrowice

położone w Król. Polskiem, powiecie Pińczow., guber. Kieleckiej, odległe o milę od granicy austryackiej, złożone z dwóch folwarków, zawierające ogólnej przestrzeni 28 włók, bez żadnych serwitutów, są do sprzedania w każdym czasie dla zaspokojenia wierzycieli. Wiadomość na miejscu przez Nowe Miasto Korczyn. (796-3-3)

Trawa miodowa

nasienie na grunta suche lub mokre zupełnie l'che, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz workiem kosztuje **4 złr. 50 cent.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (465-13-26)

Posadzki

parą suszonego drzewa różnego rodzaju, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych (793-3-8)
Maurycy Langrock,
kantor przy ul. Grodzkiej pod L. 46.

Wina węgierskie,

poręczone jako naturalny czysty towar własnego chowu rozsyłam: (475 45-50)

wino wyskokowe czerwone słodkie po złr. 4·—
„ czerwone lub białe, Ausstich . . „ 2·80
„ „ „ „ na wety . . „ 2·20
śliwowicę (starą) . . . . . „ 3·50

baryłkę na próbę zawierającą 4 litry, wraz z baryłką opłatnie do każdej stacyi pocztowej.

Ed. Rittinger, właściciel winnic w **Werschetz** (w poł. Węgrzech).

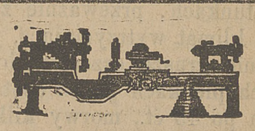

Tokarnie do wyrównania

(Egalisir-Drehbänke)

najnowszej konstrukcyi, są u podpisanego zawsze na składzie. (638 7-10)

F. Reitbauer w Wiedniu,
II., Taborstrasse 13.
Cenniki i rysunki darmo i opłatnie.

Maszynki do masła, maszynki do gniecenia masła, prasy do sera, chłodniki do mleka i t. p., naczynia do przewożenia mleka i t. d., wogóle wszelkie maszyny do wyrobu masła i sera, dostarcza fabryka maszyn mleczarskich i przyrządów weterynarskich (758 3-50)

A. PFANHAUSER
w Wiedniu, IX. Maximilianplatz 10.
Czy można posłać świeże cenniki?

KUNZ & MÖSSMER

w Wiedniu I. Seilergasse 4
polecają swój
dobrze zaopatrzony skład
płócien, obrusów, serwet
(653-6-6) **i bielizny.**
Wyprawy ślubne
w różnej cenie są w zapasie.
Cenniki i próbki darmo i opłatnie.

w KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie
wyszły świeżo:

PAMIĄTKI POLSKIE

z różnych cza ów
przez (681-4-6)
E. Heleniusza.
2 wielkie tomy, w 8-ce, stron. 578 i 698.
Cena **10** złr. w. a.

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.
Ulica Krupnicza Nr. 8, w oficynie, I. piętro.
Tamże dostać można fasonów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (385-14-)

Salon mód paryskich

ulica Wiślna Nr. 9, I piętro,
otrzymał wielki wybór **kapeluszy** z Paryża, oraz materyałów na suknie wiosenne. **Klementyna Chojecka.**
(795-3 6)

Potrzebny jest leśniczy

od 1go lipca b. r., znający się dobrze na kulturze leśnej; także **pisarz** prowentowy z dobremi świadectwami, w służbie będący. — Bliższa wiadomość w kantorze stręczeń p. *Wolańskiego* przy ul. Szewskiej.
(807 2-3)

Mam zaszczyt donieść Szan. Publiczności, że mój **ogród handlowy** w Krakowie, ul. Karmelicka L. 52, zaopatrzyłem ***w liczne świeże i niezawodne nasiona kwiatowe, warzywne i pastewne, drzewka owocowe, krzewy ozdobne, róże wszelkich gatunków i t. d. i t. d.*** (781-4-5)
Cennik posyłam na żądanie opłatnie.
J. Tengler.

KOŚCI NAWOZOWE

są do nabycia w nowo urządzonej fabryce przez spółkę obywateli w **Krukienicach,** poczta Krukienice, stacya kolei Mościska. Cena na miejscu 10 złr. za 100 kilo, odstawa do Mościsk 20 cent. Worek mieszczący 150 kilo 60 c. (806-2-3)
Dyrekcya.

Nasiona

buraków pastewnych, marchwi pastewnej olbrzymiej, kukurudzy amerykańskiej, końskiego zęba, wszystko świeże z gwarancyą kiełkowania, oraz **nasiona ogrodowe warzywne;** zaś na **nasiona leśne, trawy, konicze** itd itd. przyjmuje zamówienia, polecając się (827-2-8)
handel Edwarda Fuchsa
w Krakowie.

W Tarnowie

w ogrodzie miejskim, są do sprzedania **szczepy owocowe** w dobrych gatunkach, przeważnie zimowe, nasz klimat wytrzymujące, jako to: jabłonie, grusze, orzechy włoskie na niskich pieńkach po 35 cent., na wyższych po 45 ct., morwy kilkoletnie po 15 ct., 100 sztuk krzewów klombowych 15 złr., 100 sztuk bzów 15 złr., 100 spirei 5 złr. Opakowanie i odsyłka na kolej nie liczy się.
Ogrodnik miejski
(794-2-3) **J. Bachowski.**

Zakład chowu drobiu rasowego

w **Radłowicach,** poczta Sambor.

Od 1 marca, gdy tylko stan powietrza zezwoli, rozpoczęła się rozsyłka jaj rozpłodowych od drobiu następującego:

Gęsi: Embdeńskie, Toulouskie, Pomorskie, jajo po 1 złr. **Kaczki:** od Pekingów po 50 c. jajo, od Aylesboury, Rouens, Smaragd jajo po 30 c. **Kury:** od Brahmapootra, żółtych Cochinchina, Plyomouthrock, Malaye, Dorking, Crèvecoeur, Houdans, Paduany złote i szamowe, Holendry, Leghorny kukułcze, jajo po 25 c. **Indyki:** od amerykańskich brązowych (Bronce-Tourkay) jajo po 50 c., od białych francuskich jajo po 25 c., od zwykłych jajo po 15 c.

Mniej jak 6 jaj jednej rasy nieoddaje się. Opakowanie do 30 jaj 1 złr. od kosza, od większej ilości jaj stosunkowo więcej.

Z żywego drobiu jest jeszcze do pozbycia: 1. 1. Brahmapootra ciemne 20 złr.; 11. Brahmapootra ciemne 12 złr.; 1. 1. Houdant 15 złr.; 1. 2. Leghornów kukułczych 15 złr.; 1. 1. Gęsi Toulouskich olbrzymich 12 złr. Pojedyncze kaczory, mianowicie: Peking 8 złr., Aylesboury i Rouen po 4 złr. Gęsiory Embdeńskie od 7 do 10 złr.

Gołębi najróżnorodniejszych, od najtańszych do najrzadszych i najdroższych, posiadamy znaczny wybór. Przy zapytaniach bez zamówienia upraszamy o załączenie marki na odpowiedź. (740-3-3)
Dyrekcya.

Na sezon wiosenny
Kapelusze paryskie koronkowe
W MAGAZYNIE (798-4-4)
ZAWISTOWSKIEJ
w Krakowie, Rynek Nr. 21.

NOWY WYNALAZEK
PARFTA **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.
[266-9-]

Pora 1883.
Waarenhaus „z. Polygon".
Illustrowany katalog konfekcyi damskiej tudzież zbiory próbek materyj przesyłamy na żądanie darmo. (829-4-6)
Schinnerer & Gfrorner,
5, Bauernmarkt 5 w Wiedniu.

Dr CHABLE *ul. Vivienne 36 w Paryżu*

DEPURATIF du SANG Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilityczne i czyści krew.**

POMADA przeciw liszajom, wyrzutom.
KĄPIELE MINERALNE przeciw słabościom naskórnym. (22-20-32)

PLUS DE COPAHU SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonorcye, utraty nasienia i upławy b iałe.**

SOLITERA

z głową usuwa w ½ **godziny** lekarstwo łagodne i przyjemne bez żadnego smaku, które nabyć można w **aptece St. Georg w Wiedniu,** V. Wimmergasse 33. **Skutek zapewniony.** Dawka **6 złr. 50 ct.**

Wielmożny Panie! Z wdzięcznością donoszę Panu, że Pańskie lekarstwo przeciw soliterowi okazało się bardzo skuteczne.
Sanok w Galicyi.
Z wysokiem szacunkiem
Józef Rotter, porucznik w 57 batalionie
(636-7-9) obrony krajowej.

Häuslera dachy z prawdz. cementu drzewnego bezpieczne od ognia, bez potrzeby reparacyi, tanie. Prospekta, kosztorysy darmo.
O. Grafe, Wien, II., Josefinengasse 7.
(538-11-25)

PLASTER THAPSIA
LE PERDRIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM,
etc., etc.

Dla uniknięcia nadużeń słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdriel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych.
(pocrwórnie zmniejszonych).
Skład w Krakowie w dwóch aptekach PP. Redyka i Trauczyńskiego.

(36-23-24)

---

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów fasc. po 35 s.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Rösler Nefe „E. Winkler" w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (157-13)
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stock mara, aptek.; w Tarnowie u J. Streisenberga; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

CZYTAĆ!

„Drukarz w okamgnieniu".
(D. R. P. Nr. 14120, c. k. austr. przyw. srebrny medal odznaki i dyplom)
jest **jedynym patentowanym** przyrządem do kopijowania za pomocą farby drukarskiej. Dostarcza on na **suchej** drodze, bez prasy, prawie **nieograniczoną liczbę zarówno dobrych, ciemnoczarnych,** (także kolorowych) **trwałych** odbić, które także pojedynczo w całym związku pocztowym mają zniżkę portoria jako druki. **Drukarz w okamgnieniu** przewyższa wszelkie dotychczasowe przyrządy do kopiowania: hekto-, auto-, poligrafy i t. p. Przyrządy z dwoma płaszczyzn. druk. od 18½ mrk. wzwyż. **Prospekta, świadectwa, zdania prasy i oryginodbicia darmo i opłatnie.** (2827-9-)
Zittau w Saksonii. **Steuer i Dammann.**

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:
Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego.

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO wychodzi w Warszawie od r. 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa I tom.

Cena zeszytu: w rublach *50 kop.;* w w. a. *65 cnt.;* w markach *1 m. 5 f.*
Cena tomu: w rublach *6 rs.;* w w. a. *złr. 7·50.;* w markach *12 m. 60 f.*
Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop.;* w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*
Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.;* w w. a. *9 złr.;* w markach *15 marek.*
Oprawa tomu **rs. 1.**
Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów. (272 31-)
JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.

Piszącym i malującym

polecam (496 13-20)
mój skład **papierów listowych** od najskromniejszych do najwykwintniejszych, **farb olejnych** Schönfelda, **płócien malarskich,** oraz wszelkich **nowości** w zakres handlu papieru wchodzących.
BILETY WIZYTOWE I MONOGRAMY.
Wielki wybór **albumów, tek i sztambuchów.**
F. SZUKIEWICZ w Krakowie, Rynek, linia A.B.

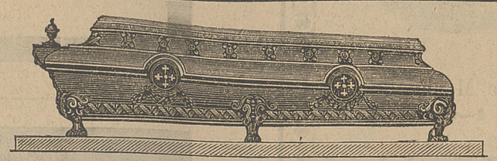

Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**
(231-5 24) **FR. EBERT.**
Adres depesz: Ebert, Kraków.

Dyrekcya Fabryki Portland Cementu
w **Grodźcu** (w Królestwie Polskiem),

ma honor niniejszém powiadomić Szanowną Publiczność, że **wszelkie dotychczasowe Agentury zagraniczne zniesionemi zostały,** a tem samem Dyrekcya za produkt wprost z fabryki niepochodzący, żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje. (841-1-3)
Dyrektor fabryki Grodzieckiej
Skarbiński.

GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC
dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.
Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.
Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

SWIADECTWO.

Wielmożny Panie! Mój ojciec liczący 85 lat wieku był przez kilka lat dotknięty zatkaniem w połączeniu z nieznośnemi bolami wraz z bemoroidami. Używał wielu także przez lekarzy poradzonych środków, które jednak wszystkie pozostały bez skutecznemi. Przypadkowo czytałem o Pańskim Dra Rosa balsamie życia, zamówiłem więc 2 flaszki, po których użyciu mój ojciec stanuszek zupełnie wyzdrowiał i zupełnie spokojnie sypia, gdy dawniej zaledwie 1 godzinę spał. Dziękuję więc Panu najuprzejmiej w imieniu mojego ojca.
Temeszwar w Węgrzech. Z szacunkiem
Franciszek Janak, ajent księcia Schwarzenberga.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!
Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:
Dra Rosy Balsam życia
z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką mikstur dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze,** w **aptece B. Fragnera,** „zum schwarzen Adler", Eck der Spornergasse Nr. 205.
Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Secyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt., **A. Stockmara** apt., **E. Radlera** apt., **K. Wiszniewskiego** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jak. Bessera** apt., **J. Piepesa** apt., **M. Krzyżanowskiego** apt., **H. Blumenfelda** apt., **N. Karczewskiego** „pod złotym Jeleniem"; w **Biały** u **J. Kolassa** apt.; w **Borszczowie** u **M. Niemczewskiego** apt.; w **Brodach** u **Mich. Kulaka** apt., **A. Inländera** apt.; w **Brzesku** u **W. Janoszka** apt.; w **Brzeżanach** u **Jul. Hausberga** apt.; w **Budzanowie** u **D. Jasieńskiego** apt.; w **Dolinie** u **H. Weissa** aptek.; w **Drohobyczu** u **W. Raczka** aptek.; w **Dynowie** u **A. Frischmanna** apt.; w **Frysztaku** u **J. Jeaniewskiego** apt.; w **Jarosławiu** u **J. Rohm** apt. i **L. Wisłockiego** aptek.; w **Jaśle** u **R. Palcha** apt.; w **Kamionce** u **Rad. Hegera** apt.; w **Kołomyi** u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stensla** apt.; w **Lipniku-Białej** u **Aug. Fuchsa** apt.; w **Mielcu** u **A. Pawlikowskiego** apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.; w **Przemyślu** u **L. Nahlika** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego** apt.; w **Przeworsku** u **F. Switalskiego** apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewicza** apt; w **Skałacie** u **W. Bilińskiego** apt.; w **Skole** u **St. A. Lechowskiego** apt.; w **Stryju** u **Jul. Zgórskiego** apt.; w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt., **Herman Kahane** apt.; w **Tarnowie** u **J. Reida** apt., **L. Chodackiego** apt; w **Żydaczowie** u **M. Bardacz** apt.; w **Zakliczynie** u **Kamienobrodzkiego** apt.; w **Żywcu-Zabłociu** u **E. Herdliczki** apt. — **Bukowina:** w CZERNIOWCACH u J. GOLICHOWSKIEGO apt.; w SUCZAWIE u Mik. KARCZEWSKIEGO apt.— **Szlązk:** w CIESZYNIE u Leopolda PETER apt.; w BIELSKU u J. A. STANKO, Gust. JOHANNY i G. ZABYSTRZANA apt.; w POLS. OSTRAWIE u Władysł. GRAFFA apt.; w BRZEŻANACH u Jul. HAUSBERGA apt.; w SKAŁACIE u W. BILIŃSKIEGO apt.; w BRODACH u Michała KULAKA apt.
Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu. (552-15-15)

Tamże jest do nabycia:

Prazka „powszechna maść domowa"

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń, ran i wrzodów.
Takowej używa się z pewnym skutkiem przy zapaleniu, straceniu mleka i stwardnieniu piersi kobiecej, przy odłączeniu dziecka, na abscesy, wrzody krwawe i ropiące, na obieranie za paznogciem, zanokcicę czyli zastrzał; na nabrzmiałość, spuchnięcia, nabiegnienie gruczołów; na martwą kość. — Wszelkie zapalenia, spruchnienia, stwardnienia i nabrzmienia leczą się szybko, a gdy już przyszło do ropienia, rana goi się prędko. **Słoik po 25 i 35 c.**

BALSAM DLA GŁUCHYCH najlepszy i wielu doświadczeniami jako najpewniejszy środek uznany, dla leczenia tępego i przywrócenia zupełnie straconego słuchu. — **Flaszeczka 1 złr.**

Mignardise,

Tasiemki angielskie do koronek szydełkowych,
„ do ruskich haftów,
„ do point lace,
Ząbki, (274-23-)
Muśliny i batysty do haftu,
Tiul siatkowy i trou-trou,
Modele koronek z tasiemek angielskich, nici i bawełny,
stosowne, w największym wyborze
u Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Jan Braun
nauczyciel gry na cytrze,

przybył znów do Krakowa i udziela lekcyj gry na cytrze; objaśnienie w języku polskim lub niemieckim. — Adresu udzieli p. ***Edward Russer*** przy ulicy Lubicz Nr. 4, drzwi Nr. 1 na dole.
Pan Braun miał kilkakrotnie zaszczyt grania na cytrze przed Członkami Najdostojniejszego Domu Cesarskiego. (803-2-3)

ZDOLNY
gajowy

mogący samodzielnie zająć się kulturą leśną, poszukuje posady. Posiada dobre świadectwa i włada językiem czeskim i niemieckim, w piśmie i mowie.
Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem **Jan Tumpach** w **Union** pod **Dux** w Czechach. (801-2-4)

Z ŻELAZEM

Zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę i kuleczki czerwone, które stanowią jej piękność; wzmacnia żołądek, obudza apetyt, leczy osłabienie ogólne, bladaczkę, lymfatyzm, skraca czas powrotu do zdrowia, etc.
PARYŻ, 22, ULICA DROUOT
W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.
(19-9)

360
Szczepów owocowych

6—7 letnich (tj. 300 jabłonek i 60 grusz) wyborowego gatunku, jest na sprzedaż we Weryni po 40 cnt. sztuka. Przy większych zamówieniach opuszcza się 10% rabat. Zamówienia nstychmiast wysłane zostaną za zgłoszeniem się do **Zarządu dóbr Kolbuszowskich, poczta Kolbuszowa.** (730-3-10)

Realność

w Krakowie pod Nr. 18/23 dz. IV. zwana *„Rhetorica"*, do której wjazd z ulicy Wolskiej, składająca się z 6 różnych budynków i gruntu pod budowle, którego front przeważnie do do ul. Garncarskiej, obejmująca powierzchni 19812 metr. kwadrat., jest wraz z budynkami z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Bliższa wiadomość u Zarządcy w domu pod L. 20 w Rynku gł., w godz. od 10 do 12 zrana. (747-3-10)

SŁABOŚCI ORGANÓW ODDECHOWYCH
Astma, Katar, Niezyt, Uporczywy Kaszel, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Duszność, Suchoty, Plucie Krwią
Leczone ze skutkiem przez
GLOBULES Dra DE **KORAB**
WYPROBOWANE W SZPITALACH PARYZKICH
Z HELENINY
Przedstawionej w Akademii Nauk
U Dra de KORAB, FRANCE, PARIS-SAINT-CLOUD
W KRAKOWIE, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego
(645-4-)

JAWORZE
Zakład wodoleczniczy i żętyczny.

Pora kąpielowa trwa od 1. maja do początku października. Restauracya zakładowa we własnym zarządzie. Lekarz zakładowy Dr **St. Smoleński.** Wczesne zamówienia mieszkań załatwia i prospekta rozsyła na żądanie **Inspekcya zakładowa Ernsdorf-Jaworze koło Bielska, Szlązk austr.** (650-2-10)

Dla Paryża i Londynu kupujemy prawdziwe perły, kosztowności, starożytności i stare brukselskie koronki (points). **Guttentag & Co. w Wrocławiu,** Riemerzeile 9. (355-19-)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapalen i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bólom w krzyżach itp. Użycie tego papieru bardzo proste jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 ct. w Paryżu.**

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, K. Wiszniewskiego. (20-14-18)

MEDAL ZASŁUGI NA WYSTAWIE PRZEM.-ROLN. W PRZEMYŚLU.

Wysowa w Galicyi.

Nowy zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny,
położony wśród uroczej górskiej okolicy; stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej Grybów, zkąd w cztery godziny fiakrem lub wózkiem dojeżdża się na miejsce.

Pięć zdrojów silnych szczaw alkalowo-słonych
zawierających ogromne ilości węglanu żelazowego i bromu.

Zdrój słony zajmuje **pierwsze miejsce** w dziale **wód słonych jodowo-bromowych i żelazistych. Najsilniejsza ze znanych wód bromowych. Zdrój Bronisława** jedna **z najsilniejszych szczaw żelazistych wogóle. Zdrój Rudolfa.** *Silną szczawa zdrojowo-żelazista.* **Zdrój Wandy.** *Szczawa sodowo-żelazista.* **Zdrój Józefa.** *Szczawa sodowa żelazo zawierająca.*

Zdaniem prof. Dra Radziszewskiego i Dra Lutostańskiego wody lecznicze w Wysowej zajmują jedno z pierwszych miejsc w Europie.

Wody wysowskie zalecają najznakomitsi lekarze krajowi a w części i zagraniczni w chorobach narzędzi oddychania, w *katarach wszelkiego rodzaju, chronicznych zapaleniach płuc, suchotach* itd., w *cierpieniach żołądka i kiszek,* w cierpieniach narządu moczowego, w *chorobach kobiecych,* w ogólnych zboczeniach odżywiania, przedewszystkiem zaś w **zołzach** (skrofułach), **niedokrewności, blednicy** u osób skrofulicznych lub limfatycznych, w chorobach nerwowych itd. itd.

Wody wysowskie skuteczniejsze są od wielu krajowych i zagranicznych.

Tanie i przyzwoite mieszkania. Dobra restauracya. Pomoc lekarska. Kąpiele. Mleko, żętyca. *Otwarcie pory kąpielowej w czerwcu.* (744-2-5)

Zamówienia na wodę należy przesyłać pod adresem: Zarząd zdrojowo-kąpielowy Wysowa, ostatnia poczta Ujście Ruskie.

Broszury na żądanie przesyła się darmo.

NA WIOSNĘ I LATO.
Nieprzemakalne płaszcze z kapturami
z najlepszej styryjskiej wełny owczej bez kauczuku, w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (704 7-26)

Płaszcz podróżny z kapturem	złr. 7 c. —
„ „ lub myśliwski	„ 10 „ 50
Mężykow, havelok lub zarzutka	„ 12 do 16
Kompletne ubranie męzkie	„ 20 do 30
Jupka lub styryjska marynarka	„ 10 do 16
Modny *płaszcz deszczowy damski*	„ 10 do 20

Nieprzemakalne kapelusze pakłakowe
dla mężczyzn, kobiet lub dzieci . . . . . złr. 2 c. 50 do złr. 4.

Wszelkie gatunki pakłaków wiosennych i letnich, materye pakłakowe wedle najświeższego gustu dostarcza na metry lub w dowolnych gotowych ubraniach za zaliczką jak najtaniej
skład fabryczny sukna
Jana Günzberga w Gracu (w Styryi).

Czcionkami Drukarni „Czasu."
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*